Nr. 295 (z dod. por.). Dnia 25 października. Sroda. Dnia 13 (25) października 1893 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

vychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

„Samopomoc" patrz na str. 9-ej.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Danebrog i Dagbladet donoszą, że d. 1 (13) października, w dzień święta Najświętszej Matki Bożej, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Najdostojniejszemi Dziećmi oraz Jej Królewska Mość Królowa Duńska, jej wysokość księżna Walji z córkami, Książę Waldemar Duński i młodsi książęta i księżniczki przyjechali do Kopenhagi o godzinie 10¾ zrana pociągiem nadzwyczajnym.

Ze stacji kolei Ich Cesarskie Mości i Wysokości wraz z księciem Waldemarem udali się do świątyni św. Aleksandra Newskiego i po odprawieniu liturgji pojechali na jacht Cesarski „Gwiazda Północy", dokąd przybyły także Najdostojniejsze Damy i gdzie odbyło się familijne śniadanie.

Po Najwyższem śniadaniu Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Najdostojniejszemi Dziećmi, książę Waldemar i księżniczka Ludwika Duńscy z księżniczkami angielskiemi Wiktorją i Maud, z jachtu „Gwiazda Północy" łodzią parową, przy powitalnych salwach z duńskich bateryj morskich oraz ze stojących w przystani okrętów wojennych, w których liczbie znajdowały się także pancerniki francuskie „Isly" i „Surcouf", udali się do wielkich warsztatów okrętowych Refshale, w których głównym doku, już o godz. 9-tej zrana odbyło się pokropienie wodą święconą tramu spodniego budującego się tam wielkich rozmiarów okrętu russkiego, nazwanego „Sztandard".

W przystani warsztatów, gdzie wzniesiono wspaniały namiot, Ich Cesarskie Mości i Wysokości powitały wyższe władze miasta, członkowie poselstwa russkiego, dowódzcy stojących w porcie statków russkich i zwierzchność warsztatów z radzcą tajnym Tithenem na czele. Rozległy się dźwięki russkiego hymnu narodowego. Przy wejściu do warsztatu radzca tajny w służbie duńskiej, Tithen, miał szczęście złożyć Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani wspaniały bukiet ze świeżych fijołków a Wielkiej Księżnie Kseni Aleksandrównie — bukiet z białych i czerwonych róż. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan był w galowym mundurze admiralskim, przy wstędze orderu duńskiego Słonia. Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani była w prześlicznej sukni jedwabnej lila i kapeluszu tegoż koloru. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, zbliżając się z Jej Cesarską Mością Najjaśniejszą Panią do tramu nowobudowanego okrętu russkiego, obnażył głowę i raczył włożyć do zawczasu poświęconego otworu w żelaznym tramie tablicę srebrną. Złożona przez Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana tablica srebrna została następnie przykryta stalowem wiekiem, przyczem Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu podobało się wbić srebrnym młotkiem pierwszy gwóźdź; drugi gwóźdź wbiła Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, trzeci Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, czwarty—książę Waldemar Duński, po którym nastąpiły młodsze księżniczki i książęta; potem po kolei wbijali gwoździe poseł russki hr. Murawjew i obecni na uroczystości wyżsi oficerowie marynarki russcy i duńscy. Na zaproszenie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, p. Tithen także wbił gwóźdź do tramu budującego się russkiego olbrzyma morskiego; z woli Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana dozwolono być przy uroczystym obrzędzie wszystkim robotnikom warsztatu z ich rodzinami.

Przy głośnej radości licznych robotników z żonami i dziećmi, na których powitalne okrzyki Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani odpowiadali najmiłościwiej, przy dźwiękach muzyki i salwach armatnich Najdostojniejsze Osoby odpłynęły z powrotem na jacht „Gwiazda północy", zkąd Najdostojniejsze i Dostojne Damy wysiadły na brzeg. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu na łodzi parowej udali się do stojącego w porcie pancernika francuskiego „Isly" przy salwach działowych z „Gwiazdy północy", bateryj duńskich i wszystkich stojących w porcie okrętów wojennych.

Na schodach pancernika francuskiego, Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana, ubranego w zwykły mundur jeneralski, powitał dowódzca okrętu, kapitan Caillard. Na pokładzie, gdzie zgromadzili się członkowie poselstwa francuskiego i wszyscy oficerowie obydwóch okrętów francuskich, starsi oficerowie mieli szczęście być przedstawieni Monarsze Russkiemu i Cesarzewiczowi Następcy Tronu. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu, których oprowadzał z obnażoną głową kapitan Caillard, raczyli przejść się po pokładzie pancernika francuskiego wśród ustawionych szpalerem marynarzy ze sprezentowaną bronią i bagnetami. Na wielkim maszcie pancernika powiewał sztandar Cesarsko-Russki, a na rufie—trójkolorowa flaga francuska.

Obejrzawszy statek wojenny i wyraziwszy Najwyższe zadowolenie, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan zaszczycił kapitana Caillarda uściśnieniem

Z życia Andriollego.

IV.

Projekty. Testament.

Lubo sztuka, którą kochał Andriolli nadewszystko, wypełniała mu całe życie; lubo za jej pośrednictwem dążył do wyższych celów, to jednak i po za jej sferą żył życiem ogólnem.

Ofiarności też to był człowiek wielkiej. Niedola kolegi, potrzeby uczącej się młodzieży, wreszcie chęć przyjścia z pomocą pożytecznemu wydawnictwu żywo jego serce poruszały i dawały impuls do czynnego i to natychmiastowego wystąpienia z pomocą.

O siedmiu większych pracach ofiarowanych przez niego na różne cele, jak na wpisy dla uczniów i studentów, ubogich artystów i biednych chorych, oraz o kilku obrazach danych przez niego ubogim kościołom jest mi dokładniej wiadomo. Ile po za tem świadczył, trudno ze ścisłością odpowiedzieć; faktem jest niemniej pewnym, że pod postacią pożyczek, które się potem bezzwrotnemi okazały, udzielał zapomogi niejednemu, na co w papierach po nim pozostałych istnieją dowody.

Nie na tej jednak tylko drodze Andriolli chciał być pożytecznym dla drugich. Droga to była dlań za szczupła, więcej prywatny charakter mająca; nie był to ów szeroki gościniec, po którym dla pożytku ogólnego kroczyć pragnął. Pragnieniem jego było mianowicie przyczynić się do wytworzenia czegoś, coby miało znaczenie instytucji użyteczności publicznej, z czego by ogół mógł korzystać, a w tym względzie z różnemi nosił się projektami.

O dwóch tu tylko wspomnimy.

Był czas, gdy *połowę* swych Brzegów chciał ofiarować na wieczystą własność, na rzecz „Kolonji letnich dla ubogich słabowitych dzieci". Chciał, aby w Brzegach zbudowano *wzorową kolonję*, którąby mogła służyć za model, gdyby ktoś z zamożnych zechciał również dać przytułek na swem terytorjum dla tej tak pożytecznej i sympatycznej instytucji.

Gdy jednakże po bliższem rozważeniu się okazało że obdarowanie tejże instytucji nieruchomą własnością pociągnęłoby za sobą różnej natury komplikacje, że w pewnym względzie mogłoby nawet ograniczyć ofiarność publiczną—gdyż posiadanie nieruchomej własności mogłoby nasunąć myśl, iż kolonje posiadać muszą pewne zasoby—Andriolli projektu tego zaniechał, a powrócił do pierwotnej swej myśli, aby prędzej czy później założenie jakiegoś sanatorjum w Brzegach do skutku doprowadzić.

— Czy uważasz, jakie to teraz marne pokolenie—powtarzał do znudzenia Andriolli.—Jeszcze nie jednemu wąsy nie zdążyły wyrosnąć, a już siwieć i łysieć zaczyna, a w czterdziestym roku-starzec. Dawniej nic podobnego nie spotkałeś. Chociaż ludzie starsi zwykli chwalić bez miary czasy swojej młodości, a potępiać i ganić w czambuł teraźniejszość, w czem rozumie się zawsze bywa przesada, dla której trzeba być pobłażliwym, to jednak w tym względzie, to jest w tem, że dziś jest więcej zniewieściałości, mniej zdrowia a więcej chorób, musimy im przyznać kompletną rację.

— Pokolenie teraźniejsze jest słabsze, a wiesz dlaczego? bo za mało żyje z naturą, a ztąd zamało odczuwa jej piękności. Nie umie ono korzystać ze skarbów młodości, która się powinna garnąć do wszystkiego, co piękne treścią i formą. A cóż piękniejszego być może nad naturę, wiecznie młodą, wiecznie uśmiechniętą? Kto tego nie rozumie, ten już się zestarzał, ten nie pojmuje życia, taki zwykle szuka dla siebie rozrywki w salonach, szablonowych zebraniach i banalnych rozmowach, w których ani sensu, ani prawdy nie znajdziesz. Co do mnie żyję, tylko wtedy, gdy jestem po za murami miasta, na wolnem powietrzu, gdzie widać i lasy i słońce i niebo i wodę, gdzie spokój kołem cię otacza, gdzie

Słuchasz tylko, co mówi Bóg do przyrodzenia.

gdzie

W takiej ciszy tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos... Jedźmy, nikt nie woła

— Albo naprzykład podróże, nie wpłynęłyżby zdrowotnie na mieszkańców miast? Czemu zamiast śniedzieć w zaduchu i pyle, nie organizują wycieczek, z tą myślą chcieliśmy przecież wydać przewodnik *), cóż kiedy wszelkie starania w tym kierunku to groch na ścianę, nikogo to nie interesuje.

— Kiedy już o podróżach mowa, to wiesz co, może sobie nareszcie raz zrobisz wakacje. Pojechalibyśmy do Konstantynopola, potem do Aten i na Corfu, a z powrotem przez kraje Zabałkańskie do domu. Nie znasz słońca Grecji, co to za majestat, co za obrazy! Ale z tobą to ciężka sprawa—ciągnął Andriolli—rok się namyślasz, zanim gdzie wyruszysz, ja jak wiesz, bom zawsze gotów. Chcesz, dziś jadę...

— Z mężczyznami to jeszcze pół biedy, chociaż to wszystko takie zdenerwowane, zgorzkniałe, w większej części zidjociałe. Czyż może być inaczej, skoro wint, ów „sport siedzenia" jest dla nich najulubieńszą rozrywką, a atmosfera knajpy nawskroś dymem przesiąknięta zastępuje im balsamiczne powietrze naszych lasów? To mi jest życie! Na szczęście, w ostatnich czasach chłopcy zaczynają się ruszać: wiosłują, trochę się fechtują, trochę gimnastykują, urządzają na „maszynach" wycieczki, choć wolałbym, aby zamiast tego konno jeździli. No, dobre i to, początek przynajmniej już jest.

— Z kobietami stanowczo jest gorzej. Pokaż mi choć jedną, jedną jedyną, którąby była zdrowa, którąby się nie leczyła, a dam ci konia z rzędem, albo narysuję ci co zechcesz, bo mi o to łatwiej.

— Czemu bo wy, lekarze, nie napędzacie tych histeryczek do gimnastyki, do pływania, do gier na otwartem powietrzu, do robót w polu podczas lata itd. itd.; bo czyż są inne sposoby do usunięcia tych przeróżnych cierpień, szczególniej nerwowych, które jak w kleszczach trzymają obecne pokolenie? Chore, zdenerwowane matki muszą mieć niedołężnych : wą-

*) Miał tu na myśli Andriolli przewodnik, wydany już po jego śmierci przez red. *Wędrowca*.

ręki i przy salwach dział okrętów francuskich wraz z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu odpłynął z powrotem na brzeg.

Pogoda tego dnia była niezwykle piękna. Ich Cesarskie Mości i Wysokości z Najdostojniejszymi i Dostojnymi Krewnymi w otwartych powozach, witani gorąco przez ludność stolicy, przejechali przez miasto do północnego dworca kolejowego i pociągiem nadzwyczajnym, o godzinie 4-ej, wyjechali do zamku Fredensborg. *(Warsz. Dniewn.)*

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pogrzeb marszałka Mac-Mahona był wspaniałą manifestacją ducha narodowego Francji w dobrym stylu historycznym, był hołdem dla zasług i cnót epoki, którą wyobrażał zgasły żołnierz i ostatni znakomity paladyn imperjalizmu. Pozostał z marszałków Francji jeszcze tylko sędziwy Canrobert, on jednak nie dorósł już miary tych ludzi, których pogrobowcem był bohater Algieru i Magenty.

Już o godz. 8-ej zrana w niedzielę poczęła się wylewać fala ludu w ulice, wiodące do kościoła św. Magdaleny, gdzie od soboty wieczoru spoczywały przywiezione z Montcresson zwłoki marszałka. Wkrótce zaczerniły się zbitą masą głów: ulica Królewska, plac Zgody, Cours de la Reine i esplanada Inwalidów. Na placu Zgody ciekawi nie wahali się nawet powłazić na zdobiące go pomniki; kolumna Sztrasburga znikała pod czernią głów, zawisłych na wysokościach. Stało tu wiele trybun przenośnych, które wszakże pozałamywały się przed czasem, kalecząc ludzi. Za okno na rue Royale płacono po 1,000 fr. Restauratorowie okoliczni nie wynajmowali wprawdzie swych okien, ale za śniadanie podane przy stoliku, z którego można było widzieć przez okno ulicę, rachowano *prix fixe* 120 fr.

Pomiędzy olbrzymim szpalerem wojsk na rue Royale wspinał się na rumaku gubernator wojenny Paryża, jen. Saussier. Zadawał on dzielnie kłam Cassagnacowi, który twierdził szyderczo, że Saussier nie umie już dosiąść konia. Kościół św. Magdaleny cały okryty draperją żałobną i srebrem, dokoła tarcze herbowe i figury alegoryczne. Pod peristylem wznosi się olbrzymi katafalk. Otacza go trzydzieści monumentalnych kandelabrów. Daty bitew, w których zwyciężał Mac-Mahon, wychylają się z czarnych całunów. Trójbarwne sztandary rzeczypospolitej pokryte kirem. Piechota i strzelcy z pułków, którymi dowodził marszałek, trzymają straż przy trumnie. Po lewej stronie gromadzą się oficerowie wszelkich broni i stopni, po prawej dygnitarze cywilni, urzędnicy, akademicy w swoich zielonych frakach i sędziowie w togach. Olbrzymie schody Magdaleny znikły pod tłumem mundurów. Szczególniej błyszczy grupa zagranicznych *attachés* wojskowych. Złociste uniformy ambasadorów oślepiają wzrok patrzących. Panuje głęboka cisza, tylko gdy admirał Avelian wszedł do kościoła, odzywają się okrzyki „Niech żyje Rosja!"

Zajeżdża karawan ciągniony przez sześć koni; u czterech jego rogów powiewają trójbarwne sztandary rzeczypospolitej. Duchowieństwo Magdaleny odmawia modły. Teraz znoszą trumnę, bębny odzywają się głuchym łoskotem, trąby grafą fanfarę żałobną, w niemem, wzruszającem milczeniu rozwija się kolosalny pochód. Naprzód kapela gwardji, potem deputacje wojskowe, potem rydwan z wieńcami. Największy z nich nosi cyfrę *W* i herby cesarza Wilhelma. Palmowy wieniec króla Humberta nosi napis: „*Umberto primo rè d'Italia al mareschallo di Mac-Mahon*"; obok niego wiele innych wieńców włoskich z Medjolanu, Magenty itd. Książę Walji nadesłał wieniec z róż, królowa Wiktorja z różowego bzu i fiołków z napisem: „Na znak współczucia i głębokiej sympatji." Olbrzymi jest wieniec eskadry russkiej.

Obok karawanu idą ministrowie wojny i marynarki, kanclerz legji honorowej, wiceprezydenci izby i senatu, za trumną rodzina, jenerał Borius z dwoma oficerami, jako przedstawiciel prezydenta rzeczypospolitej, wszyscy posłowie zagraniczni w złocistym szeregu. Za nimi szedł osobno admirał Avellan, po nim dopiero ministrowie, parlament itd. Na czele hufca oficerów francuskich kroczą marynarze russcy.

Bez szmeru prawie olbrzymi ten korowód przybywa do Inwalidów, kędy dwie tarcze wielkich rozmiarów noszą lapidarne napisy: „Afryka", „Włochy". Arcybiskup paryski, kardynał Richard, celebrował tutaj. Po dokonanem pobłogosławieniu zwłok wyniesiono je przed bramy pałacu Inwalidów. Jenerał Saussier pochyla się przed całunem i daje znak do defilady wojska. Przed każdym sztandarem obcy oficerowie salutują, posłowie zagraniczni odkrywają głowy.

Po skończonej paradzie wniesiono zwłoki napowrót do świątyni, o godzinie 4-tej z południa w obecności synów marszałka i kilkudziesięciu wybranych osób spuszczono je do krypty marszałków Francji.

Około miljona osób uczestniczyło w pogrzebie. Natłok ten tłumaczy wiele wypadków kalectwa i zduszenia. Na placu Almy pułkownik Bazaille padł rażony apopleksją.

Mowy żałobne wygłosili: prezes ministrów Dupuy i minister wojny jen. Loizillon. Pierwszy z nich ocenił charakter i znaczenie Mac-Mahona, jako obywatela, męża stanu i prezydenta rzeczypospolitej. Podniósł on zwłaszcza godność marszałka, który lojalnie usunął się od władzy, kiedy sądził, że różni się z opinją narodu. Obecność przedstawicieli wszystkich państw europejskich dowodzi, że monarchowie i ludy umieją ocenić wielkiego francuza, bez względu na to, czy był ich przyjacielem, czy przeciwnikiem. Zamykając oczy Mac-Mahon mógł jeszcze przekonać się, że Francja odzyskała swoją siłę i wyjednała sobie rękojmię pokoju, którego szczerze pragnie. Mowca przypomniał w końcu hasło Mac-Mahona: „Wszystko dla ojczyzny, wszystko dla Francji!" Jak drogą nam jest ojczyzna, dodał Dupuy, pragnęliśmy dzisiejszą uroczystością dowieść drogim naszym gościom.

Minister wojny, jen. Loizillon, przypomniał wzięcie Małakowa, ów wspaniały epilog gigantycznej walki, z której obydwa narody wyszły z uznaniem i szacunkiem dla siebie, aby powiązać się ogniwami trwałej przyjaźni. W r. 1870-ym usiłowania bohaterskie Mac-Mahona nie zdołały zażegnać nieszczęścia narodowego, z ciężkich prób ówczesnych wyszedł on jednak większym jeszcze, skoro zaufanie narodu powołało go niebawem na czoło swoje.

Br. Z.

„MODLITWA."

(Tryptyk Szymanowskiego.)

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca urządzona będzie w Warszawie specjalna wystawa — obrazu Wacława Szymanowskiego „Modlitwa".

Płótno to, olbrzymi tryptyk stanowiące, wykończone w r. b., znajduje się na wystawie w Monachjum, zkąd do nas wkrótce zawita.

Stosunek, w jakim *Kurjer* do twórcy tego dzieła pozostaje, nie pozwala nam występować z własną oceną „Modlitwy". Gdy jednak czytelnicy słusznie żądają od nas wszelkich informacyj, nie możemy więc pominąć milczeniem jednej z wybitniejszych kartek naszej kroniki artystycznej. Poprzestaniemy tedy na przytaczaniu głosów obcych, zarówno dodatnich, jak i ujemnych...

*

Rozpoczynamy od głosów prasy zagranicznej, śród których — na szczęście — znajdujemy same tylko pochwały.

*

Monachijska *Neueste Nachrichten* z d. 15-go lipca tak się odzywają w feljetonie, wystawie secesjonistów poświęconym:

„Wacław Szymanowski dał olbrzymie płótno z *x* razy powiększonemi figurami; obraz w formie tryptyku zadziwiająco potężne czyni wrażenie siłą tonów. Zdaje nam się, jak żebyśmy stali przed świąty-

---

tłych synów. Co może zdziałać życie z naturą, ciągły ruch, gimnastyka itd., ja sam najlepszym tego służę przykładem. Będąc dzieckiem, byłem tak wątły, że każdej chwili obawiano się o moje życie. Miałem podobno wyglądać, jak nędzny pająk. W piątym czy szóstym roku, bo to już dobrze pamiętam, zaledwiem się mógł był na krzesełko wgramolić. Pomimo takich anteriorów, dziś chyba nie nazwiesz mnie niedołęgą.

Jeżeli tak było rzeczywiście, a wątpić o tem niema racji, gdyż rodzona siostra Andriollego słowo w słowo mi to powtarzała — to rezultat, jaki w danym razie z hygienicznego wychowania otrzymano, przeszedł wszelkie oczekiwania, skoro ów „nędzny pająk" przedzierzgnął się w siłacza, oniemal atletę.

Że Andriolli od stóp do głów był dzielnym wszelakich sportów uprawiaczem, komuż to z jego blizkich znajomych nie jest wiadomem?

Pływał i sterował łodzią, jak zaporożec; nie było konia, któryby go wysadził z siodła, a jego wytrwałość w wycieczkach konnych, podziw wzbudzała.

Krzyżową sztukę i jej wszelakie arkany znał tak wybornie, że niejeden fechmistrz z profesji nie dotrzymywał mu placu.

Sienkiewicza uwielbiał może najbardziej za to, że w swej monumentalnej epopei „Ogniem i mieczem" Wołodyjowskiego, jak wiadomo, jednego ze swych bohaterów, zrobił mistrzem w krzyżowej sztuce.

— Bo coby to był za bohater — mówił Andriolli — gdyby się nie umiał rąbać tak, jak Wołodyjowski.

Nie dziwota, że wobec tych faktów Andriolli, który był wybornym obserwatorem, miał uzasadnione zaufanie do ćwiczeń ciała, do sportu wszelakiego, a przedewszystkiem do życia z naturą.

— Trzeba, aby ludzie nauczyli się cenić świeże powietrze, trzeba ich obeznać z jego wartością — mawiał właściciel Brzegów — na tem polega przyszłość waszej medycyny, bez tego nie może być mowy o poprawie zdrowia zniedołężniałego pokolenia, nie może być mowy o usunięciu tych najrozmaitszych psychopatyj, neurastenij, jak wy je tam zwiecie, a które teraz tak często kończą się u Jana Bożego. Czy nie podzielasz mojego zdania, doktorze?

— Najzupełniej — odrzekłem.

— No, to co trzeba na to robić? Ja sądzę — mówił dalej, zapalając się coraz bardziej i wybuchając jak wulkan — że jedynym na to środkiem jest zakładanie jaknajliczniejszych sanatorjów. Każde wielkie miasto powinno ich mieć w pobliżu moc ogromną, powinno być niemi opasane. Jak sanatorja te mają być urządzone, to już nie moja rzecz; wiem tylko, że ich potrzeba. Wiem także z medycyny i to, boć przy tobie już nie pierwszy rok terminuję (gdym był lekarzem w Mieni, Andriolli, mój blizki wówczas sąsiad, niejednokrotnie był mi przy operacjach wybornym pomocnikiem), że jeżeli ludzie mają się leczyć w takich sanatorjach, to chyba nie jakiemiś bromami, antypirynami itd. itd., lecz powietrzem, ruchem, gimnastyką, wodą, pracą w polu itp., słowem ma tam być wyłącznie w użyciu tak pięknie przez was nazwana, a tak mało stosowana, metoda przyrodolecznicza.

— A wiesz co? możeby było dobrze założyć coś w rodzaju kolonji poprawczej, no, nie w prawnem znaczeniu tego słowa, tylko „kolonji, którąby poprawiała zdrowie." Niechby te wszystkie niedołęgi podczas lata uprawiały pole, żęły, grabiły siano, spały w stodołach, a może nawet wprost pod gołem niebem, co? Jak uważasz? Sam czytałem w twoich sprawozdaniach, że każesz chorym sypiać przy otwartych oknach. Krok dalej, a pacjenci twoi będą sypiali pod gołem niebem. Po co wreszcie daleko szukać; wszakże wiesz, że mój najbliższy sąsiad, wytrwały apostoł wegetarjanizmu *vel* „jarstwa", sypia w „jarchacie", która wprawdzie ma wszystkie cztery ściany, ale za to pół dachu tylko.

— No i jakżeż mu to skutkuje? — zapytałem — bom go już bardzo dawno nie widział.

— A toś mnie złapał, bo wygląda jak emigrant z katafalka; ale to bynajmniej nie osłabia zasady, że spanie na otwartem powietrzu musi być pożytecznem. Ale żart na stronę, mówmy serjo. Sanatorja mają przyszłość przed sobą. Wierzę w to mocno, że kiedyś, może niezadługo odegrają rolę reformatorską w medycynie. My potrzebujemy ich na gwałt. Wprawdzie nasi dzielni wioślarze i cykliści robią, co mogą, aby choć część niedołęgów na ludzi zamienić, ale to nie zmniejsza konieczności zakładania sanatorjów. Ułatwić ludziom możność korzystania z podobnych, sumiennie prowadzonych a niekosztownych instytucyj uważałbym za obowiązek ze strony każdego, kto na swojem terytorjum posiada odpowiednie ku temu warunki.

— Okolice Warszawy znam wybornie i mogę cię zapewnić — mówił Andriolli — że w promieniu czterolub pięciomilowym nie znajdziesz miejscowości, któraby pod względem zdrowotności, ciszy i wszelkich innych warunków mogła iść z Brzegami o lepsze.

— Czyż motywy, które mnie skłaniały do tylokrotnego wznawiania tej kwestji i wytaczania jej przed twoje forum, nie są dostateczne? — zapytywał mnie Andriolli.

* * *

Że myśli te wypowiadał człowiek, przejęty gorącą chęcią służenia sprawie ogólnej, że głęboko wierzył w to, co mówił, najlepszym tego dowodem jest jego testament w d. 18-ym czerwca r. b. w Warszawie sporządzony.

W testamencie tym, najpierwszym poruszonym punktem jest kwestja założenia sanatorjum w Brzegach. Nieodżałowany artysta pisze: „iż zakładał Brzegi z myślą wytworzenia tam sanatorjum, że pragnąłby, aby ta myśl się urzeczywistniła; że w tym względzie całą tę kwestję oddaje pod sąd zaufanej osoby, którą tam wymienia i daje jej pełnomocnictwo."

Niepodobna nie przyznać, że zarówno motywy, jak i sama myśl zmarłego właściciela Brzegów ma wszelką rację bytu. Jeżeli przeto znajdą się ludzie, którym podjęta przez niego myśl do przekonania trafi, i którzy będą w możności wystąpienia z czynną pomocą, słowo stanie się ciałem; a wtedy, stanie sanatorjum w Brzegach, co i po za sztuką upamiętni jego zacne imię.

H. D.

nią, jak gdyby nagle przed widzem otworzyły się bramy kościoła i jednem brzmieniem zagrzmiało z tysiąca piersi w natchnieniu śpiewane jednogłośnie „*Te Deum*".

W innym znowu numerze:

„...Obraz czwarty zatytułowany „Modlitwa". W kościele klęczy coś około pół miljona ludu—śród odgłosów dzwonu, woni kadzidła i promieni słonecznych. Jeżeli ci nic nie wymodlą—już nikt chyba nic wymodlić nie zdoła..."

*

„Olbrzymi obraz i olbrzymia praca o skromnym bardzo tytule—oto Wacława Szymanowskiego „Modlitwa" — pisze monachijska *Moderne Kunst.*

„Są zapewne artyści, którzy malują lepiej i bywają zręczniejsi, są może i tacy, którzy wybranym motywem doskonalej owładną. Niema wszakże pomiędzy nimi takiego, którego aspiracje wzięły lot wyższy, niż u tego młodego malarza. To jest czyn artystyczny, to jest natchnienie, stopniujące się aż do fanatyzmu, czołem przed niem! Takie obrazy są ofiarami, składanemi na ołtarzu sztuki, mogą one wyniknąć tylko z namaszczonego jej ukochania.

„Kto malarzowi wynagrodzi trud jego? Ile osób uczci takie dążenia? Kto to kupi? Ile osób nie przejdzie obok takiego obrazu ze wzruszeniem ramion, które powiada: „nie rozumiem tego"?

„I dlaczego takie dzieło stworzono? Ponieważ prawdziwy artysta problemat, który wypełniał jego duszę, pragnął rozwiązać koniecznie. A im większą i czystszą jest idea, tem energiczniej prze się do uzmysłowienia, bez względu na niepewne widoki powodzenia lub nawet zrozumienia przez tłum.

„Oto, czego pragnął Szymanowski: pojęcie modlitwy, która uwalnia duszę z nędzy i trwogi, która z serc wierzących jak orkan ducha wznosi się do Stwórcy, przedstawić bez żadnych sztuczek wirtuozostwa, z najskąpszym szafunkiem alegorycznych domieszek, z prostotą, która bywa najwytworniejszą ozdobą każdej prawdziwej wielkości. W nabożnem uniesieniu leży ten cały tłum na kolanach, dzwon się odzywa, organy szumią, chmury dymu ofiarnego kłębią się na szerokich falach światła, które wpływa przez okna, i prośba ludzka o błogosławieństwo wzbija się wśród potoku tych woni na skrzydłach światła i tonu do wysokości niebieskich.

„Kto myśl artysty ujął, ten usprawiedliwi rozmiary obrazu, ten zrozumie niezmiernie szerokie traktowanie motywu. W niczem artysta nie chce odstąpić od zasadniczej idei swojego dzieła. Niema tutaj galerji głów charakterystycznych modlących się mężczyzn i kobiet, niema interesujących studjów kostjumu, niema błyszczących sprzętów kościelnych, ani wnętrza świątyni; malarz nie chce dać nam próby swojej zręczności albo sztuki kompozytorskiej—maluje tylko „Modlitwę"—wolną od wszelkiego anegdotycznego i symbolicznego aparatu.

„Jest to zadanie olbrzymie, a rozwiązał je artysta tak pięknie, że musiałby nie rozumieć istoty sztuki, gdyby przyszło komuś na myś wobec takiej całości spierać się o szczegóły. Jak dobrze Szymanowski maluje, dowiódł już dostatecznie w szeregu mniejszych obrazów. Jak wysoko dąży, wiemy teraz.

„I zaiste niewielu jest dążących na takie wyżyny!"

*

Nader pochlebny sąd wygłasza też tygodnik berliński *Die Gegenwart* w artykule o wystawie secesjonistów, pióra Franciszka Servaes'a.

Oto co czytamy o „Modlitwie":

„Nie przypominam sobie w całej literaturze i sztuce potężniejszego objawienia się temperamentu ludowego. Odsłania się przed nami całe tajemnicze tło zapału, podniesienia duszy i mistyczno-marzycielskiego zachwytu, i wglądamy w obcy trzeźwym germanom świat religijnego wylania i upojenia.

„Ci wieśniacy, zwłaszcza kobiety, które, padłszy na kolana, pogrążone są w modlitwie do Stwórcy, porwani są dreszczem nadziemskości, w którym wszystko materjalne roztapia się w dusznej rozkoszy.

„Przez mgłę kościelną przebijają się z niewidzialnego okna nad ołtarzem przyćmione promienie słońca i oświetlają głowy wiernych. Ten fakt czysto zewnętrzny i przypadkowy zdaje się podniecać, jakby ręka Boża, wewnętrzny żar modlących się. Każdy z nich zapomina o swojem otoczeniu, a czuje tylko siebie i wzbierający prąd serdeczny do zlania się ze świetlanemi potokami łaski Bożej. Wyciągnięte ręce, łzawe oczy, zapadnięte, zaczerwienione policzki, zgięte plecy—wyraźnie o tem mówią.

„A przytem brzmi spiżowy dźwięk dzwonu, który na bocznem skrzydle przedstawiony jest w gwałtownych wahaniach w przeciwstawieniu do spokoju ołtarza na drugiem skrzydle. Tchnienie Boskości przez ucho i oko dostaje się do dusz zgromadzonych i pochyla ich w kornych modłach...

„Kiedyż my, niemcy — kończy sprawozdawca — wśród nas będziemy mieli artystę, któryby z wiernością spostrzeżenia i wprawą ręki potrafił połączyć takie jasnowidzenie psychologiczne?"

W odcinku p. t. „*Die Sezessions-Ausstellung*" pisze *Münchener Tageblatt:*

„Obok płócien... uderza kolosalny obraz W. Szymanowskiego.

„Obraz ten sprawia imponujące na widzu wrażenie. Dwa snopy światła padają z okna na klęczący tłum w promieniach wachlarzowych. Grupy, znajdujące się w oświetleniu, są jakby natchnione i kontrast stanowią z grupami w cieniu, co kontrastuje bardzo silnie.

„Odpowiada wybornie wymaganiom realizmu, że artysta daje lud taki, jakim jest w rzeczywistości, że nie chce oddziaływać na widza zbiorem pięknych twarzy. Nawet układ ust, nieestetyczny, jest bezwzględnie prawdziwy.

„Płótno Szymanowskiego pozostaje w zupełnem przeciwieństwie do całej galerji tych „piękności kobiecych", które stanowią przedmiot zachwytów dla szukających w malarstwie odbicia bogactwem farb pereł, djamentów, koronek i innych szczegółów tualety."

*

Oto na razie wiązanka głosów i krytyk, ze szpalt wydatniejszych dzienników zebrana.

W podziemiach Inwalidów.

W chwili, gdy to piszemy, zwłoki marszałka Mac-Mahona spoczęły już na sen wieczny w podziemiach kościoła Inwalidów w Paryżu. Stało się to na propozycję ministra wojny, nie z racji jednak tytułu b. prezydenta rzeczypospolitej, jaki służył nieboszczykowi, ale z powodu, iż wszyscy marszałkowie Francji mają prawo do grobu obok szczątków wielkiego Napoleona. Obecnie, gdy niema już we Francji marszałków nowych, podziemia Inwalidów bardzo rzadko otwierają swe podwoje na przyjęcie zwłok zasłużonych.

Kościół Inwalidów w Paryżu, wraz z pałacem tychże inwalidów, jedna z najciekawszych budowli nad Sekwaną, składa się z dwóch części: kaplicy św. Ludwika, zwanej grobem żołnierzy, i z tumu, czyli kaplicy królewskiej.

W kaplicy św. Ludwika tylko skromne znajdziecie pomniki. Wzdłuż kolumn ciągną się biusty, posążki, tablice pamiątkowe byłych gubernatorów domu inwalidów, jako to: hr. de Guibert, księcia de Coigny, barona d'Espagnac. Na trzech tabliczkach mosiężnych widnieją nazwiska marszałków: Monton, hr. de Lobeau, Moncey, ks. de Conerliano i Oudinot, ks. de Reggio.

Za to w tumie na wspaniałych grobowcach nie zbywa. Pierwsze miejsce zajmuje oczywiście grób wielkiego Napoleona, zbudowany przez Viscontiego w samym środku budynku, leżący w zagłębieniu znacznem, stanowiącem dopełnienie niejako potężnej kopuły Inwalidów. Za ołtarzem głównym na prawo i lewo odczytacie na tablicach nazwiska dwóch najwierniejszych Napoleonowi: Bertranda i Duroca.

Ztąd widać sześć kaplic bocznych. Pierwsza na prawo, licząc od podwórza Vauban, to kaplica św. Augustyna. Zawiera grób Józefa Bonapartego, króla hiszpańskiego. Druga mieści pomnik Vaubana dłuta Etexa.

Następnie dwie kaplice: św. Ambrożego i św. Jerzego, nie mają grobów.

Z lewej strony, w kaplicy nawprost grobowca Vaubana, dostrzegamy pomnik, wzniesiony Turenjuszowi. Pomnik ten, zbudowany początkowo w Saint Denis, przeniesiony był po jednym niemal kamieniu do Inwalidów, gdzie stoi obok wielkiej kuli działowej, która Turenjuszowi śmierć pod Saltzbach zadała.

W ostatniej wreszcie kaplicy, pozostającej pod wezwaniem św. Hieronima, spoczywają zwłoki Hieronima Bonapartego, króla westfalskiego, zwłoki młodszego jego syna, wreszcie serce małżonki królewskiej.

Nie wszyscy jednak zasłużeni, pochowani w podziemiach Inwalidów, mają osobne pomniki. Większość przypomina się żyjącym tylko napisami, na których widnieje imię i nazwisko. Między innemi głoszą napisy pamięć marszałków: Jourdana, Mortiera, Bessières'a, Vallée'go, Sérariera, Grouchy, Sébastiani, Bugeaud, Gérard'a, Exelmans'a, Saint-Arnaud'a, Baraguey-d'Hiliers'a, admirała Duperré i kilku jenerałów, jak: Negriera, Duviviera i Faidherba. Potem idzie 19 nazwisk, nie okrytych sławą wojskową: to 19 ofiar, które w d. 28-ym lipca r. 1835-go padły od maszyny piekielnej Fieschi'ego.

Niewielka więc ilość synów Francji znalazła zaszczytny grób w kościele Inwalidów. W razach wyjątkowych, gdy idzie o uświetnienie ceremonji pogrzebowej zasłużonego żołnierza, zwłoki jego składane bywają na dni kilka pod kopułą Inwalidów, a potem przewożone gdzieindziej na miejsce wiecznego spoczynku. Takiego zaszczytu, między innemi, dostąpiły szczątki zmarłego niedawno admirała Courbeta.

Po raz ostatni groby u Inwalidów przyjęły ciała Faidherba i jenerała Sumpta. Tuż obok nich spoczął już dziś marszałek Mac-Mahon, książę Magenta.

Straż u grobów trzymają najstarsi inwalidzi, pamiętający najświetniejsze czasy oręża francuskiego, a po nad grobami pstrzą się różnobarwne chorągwie, trofea, krwią miljonów zdobyte..

(x)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi: W chwili obecnej toczą się układy pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem w kwestji otwarcia russkiego konsulatu jeneralnego w Krakowie, gdzie niedawno otwarto jeneralny konsulat niemiecki.

= Dzienniki petersburkie donoszą, iż w komitecie ministrów poruszona będzie w niedalekiej przyszłości kwestja organizowania „towarzystw budowy i eksploatowania elewatorów publicznych".

= *Birż. wied.* piszą: Po ukończeniu prac funkcjonujących przy ministerjum spraw wewnętrznych komisyj senatora W. K. v. Plevego około rewizji ustawy żywnościowej, sekretarza stanu K. K. Grota—około sporządzenia przepisów, dotyczących dobroczynności publicznej i dyrektora departamentu gospodarczego I. I. Kabata około zorganizowania kontroli nad operacjami towarzystw asekuracyjnych, jak słyszeliśmy, departament gospodarczy ministerjum ma być zreformowany odpowiednio do rezultatów zajęć wzmiankowanych komisyj. Jak wiadomo, komisja, zajmująca się kwestją dozoru nad operacjami asekuracyjnemi, proponowała utworzenie przy departamencie specjalnego wydziału kontroli; podobną propozycję uczyniła i komisja senatora Grota w sprawie uregulowania dobroczynności publicznej. Pierwotnie projektowano utworzenie specjalnego organu, gdzie koncentrowałyby się sprawy dobroczynności publicznej, potem jednak zapadła uchwała, aby sprawy tego rodzaju zjednoczyć w specjalnym wydziale departamentu gospodarczego. Wreszcie w łonie departamentu powstanie prawdopodobnie jeszcze jeden wydział do spraw prowjantowania ludności.

= *Praw. wiestn.* pisze: W d. 15-ym b. m. w m. Lubartowie, w gub. lubelskiej, przewielebny Gedeon, biskup lubelski, poświęcił cerkiew prawosławną pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego, zbudowaną z dobrowolnych składek mieszkańców powiatu na pamiątkę d. 29 go października 1888-go r. Świątynia jest murowana. Jest to pierwsza cerkiew prawosławna w Lubartowie i po jej poświęceniu nie pozostało ani jednego miasta powiatowego w gubernji lubelskiej, gdzie nie byłoby cerkwi prawosławnej. Przy poświęceniu obecni byli: naczelnik gubernji i inni przedstawiciele władzy. Budowa cerkwi kosztowała 85,198 rs. 19 kop.; w tej sumie dobrowolnych składek mieszkańców powiatu było 6,657 rs. 61 kop., oraz 3,000 rs., przesłanych przez p. nadprokuratora św. synodu z sum, legowanych przez p. Medyncewową. Następnie materjał budulcowy z lasów bankowych i ofiarowany przez właścicieli ziemskich oceniony został na 1,750 rs. 68 kop., cynk, wydany bezpłatnie z hut skarbowych—750 rs., pomoc bezpłatna wojska miejscowego—2,100 rs. Nareszcie św. synod przeznaczył dla świątyni bez wynagrodzenia sprzęty cerkiewne i księgi wartości 940 rs.

= *Petersb. list.* donosi, iż ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, aby na wszystkich stacjach kolejowych przyjmowano depesze, pisane ołówkiem.

= Z reformą ministerjum dóbr państwowych na ministerjum rolnictwa istniejące w gubernjach Królestwa Polskiego zarządy dóbr państwa pozostaną i nadal jako oddzielne instytucje administrujące lasami skarbowemi, stanowiącemi prawie jedyną własność rządową w gubernjach Królestwa, gdyż zresztą zarząd dóbr państwa posiada tylko niewielką ilość placów po miastach i osadach oraz kilkanaście folwarków i osad gospodarskich, wreszcie kilka jezior, w których połów ryb jest oddawany w dzierżawę co trzy lata. Zarządy górnicze w Dąbrowie i Suchedniowie również pozostaną bez zmiany, natomiast do spraw ekonomiczno-gospodarskich, stanowiących program działalności nowego ministerjum na gubernje Królestwa Polskiego utworzony będzie nowy wydział w Warszawie. Organizacja takiego wydziału będzie jednakową dla wszystkich okręgów, na jakie państwo pod względem atrybucji ministerjum dóbr państwa będzie podzielone. Wydział ten będzie zapewne połączony z lokalnym zarządem dóbr państwa, a w podziale administracji dóbr skarbowych pomiędzy oddzielne zarządy zajdą pewne nieznane tylko zmiany.

— Jak wiadomo, przy ogłaszaniu nowego prawa o podatku od mieszkań rada państwa zaproponowała p. ministrowi finansów opracować specjalne przepisy, dotyczące pobierania podatku od osób, zamieszkujących w hotelach i pokojach umeblowanych, oraz sporządzić wykaz miast piątej kategorji, gdzie podatek od mieszkań byłby pobierany. Prace te ostatecznie zostały ukończone w departamencie podatków i, jak donosi *Now. wr.*, wniesione będą w tych dniach do rady państwa. Według powyższych przepisów dodatkowych, zwolnione będą od podatku osoby, któ-

re zamieszkują w hotelach i pokojach umeblowanych nie dłużej, jak miesiąc, jeżeli przytem złożą kwit zapłaconego gdzieindziej mieszkania. Osoby, zamieszkujące w hotelach, wypłacają przypadający podatek na ręce utrzymującego hotel lub administratora, na co tenże wydaje im kwit. Ogólna suma przypadającego za cały miesiąc podatku powinna być przez utrzymujących hotele wniesiona do izby skarbowej do d. 17-go każdego miesiąca.

= *Warsz. Gub. Wied.* nadmieniają, że skutecznym środkiem przeciw zapadaniu trzody chlewnej na różę, która to choroba przybiera obecnie rozmiary epizootji, jest uprzednie szczepienie świniom zarazka, przeniesionego wprzód na królika. Szczepienie to wypróbowano we Francji, Szwajcarji i Prusiech, a w szczególności na Węgrzech, gdzie hodowla nierogacizny stanowi główną gałąź tamecznych gospodarstw; kiedy na Węgrzech w r. 1881-ym dokonano szczepień na 22,464 sztukach, w roku 1891-ym na 351,954, a w r. z. od stycznia do czerwca na 300,000. Wszystkie sztuki, którym zaszczepiono różę, były później na przyjęcie zarazka w czasie trwającej epizootji zupełnie oporne.

= Ze sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.*, dowiadujemy się, że w Warszawie w szpitalu Dzieciątka Jezus w d. 23-im b. m. wyzdrowiał 1 chory i pozostał 1, który był tam jeszcze na kuracji w dniu następnym; do szpitala żydowskiego w d. 23-im b. m. przybył 1 chory, razem przez ten dzień i następny było chorych 2-ch, w szpitalu zaś zapasowym przez dni 23 i 24 b. m. był tylko 1 chory. We wsi Wieliszewie w d. 20-ym przybył 1 chory, który pozostawał na kuracji przez dzień następny. We wsi Czyste w d. 20-ym wyzdrowiał jedyny, znajdujący się tam chory. W mieście Nowym-Dworze przez dni: 20, 21 i 22-gi zachorowało osób 9, zmarła 1, wyzdrowiały 4, pozostało chorych 6. W Nieporęcie przez dni 20 i 21-szy zachorowało osób 3, zmarła 1, wyzdrowiały 2. We wsi Ochocie i we wsi Kole w d. 20-ym b. m. zachorowało i zmarło po jednej osobie. W mieście Radzyminie przez dni 20 i 21-szy b. m. zachorowało osób 6, zmarły 2, wyzdrowiały 2, pozostało chorych 8. W mieście Gostyninie przez dni 20, 21 i 22-gi b. m. zachorowały osoby 2, zmarły 2, pozostała chora 1.

= Komisje sanitarne zrewidowały 218 zakładów spożywczych i 17-tu właścicielom polecono usunąć różne nieporządki w określonym terminie, 7-iu zaś za nieświeżą prowizję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nadto skonfiskowano cielęcinę wydętą, 10 funt. zepsutego mięsa i gęś nieświeżą.

= Pojutrze, jak donosi *Gaz. polic.*, winni się stawić w urzędzie rekruckim ci wszyscy popisowi, nie posiadający ustanowionych dokumentów urodzenia, którzy poprzednio z różnych przyczyn nie stawili się do rewizji dla określenia wieku. Nadto będzie dopełnione sprawdzenie list popisowych z pierwszych pięciu cyrkułów.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Gubernator suwalski zawiadomił oberpolicmajstra m. Warszawy, że d. 14-go b. m. w m. Marjampolu zachorował na cholerę żyd, przybyły z osady Aleksoto graniczącej z m. Kowno. Wskutek tego Marjampol, tudzież przylegające gminy: aleksocka, fredowska, wejwerska, gudelska, poniemońska i kwiecista ogłoszone zostały jako objęte przez epidemję cholery.—Gubernator radomski zawiadomił, że w pow. kozienickim cholera wygasła, wskutek czego powiat ten z d. 16-ym b. m. wyłączono z kategorji miejscowości dotkniętych epidemją.”

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: bródzieńskim katolickim 4 mężczyzn, 3 kobiety i 18 dzieci; na żydowskim 6 mężczyzn i 4 kobiety; na powązkowskim 1 mężczyznę i 4 kobiety; na ewangelicko-augsburskim 2 mężczyzn; na żydowskim warszawskim 4 mężczyzn i 2 kobiety i na prawosławnym wolskim 2 mężczyzn. Ogółem pochowano wczoraj 50 zwłok.

= Z dniem 25-ym b. m. na kolei nadwiślańskiej wprowadzona zostanie taryfa wyjątkowa na przewóz kartofli w pełnym ładunku 610-pudowym. Takaż taryfa z d. 27-ym b. m. zaczyna obowiązywać co do przewozu mączki cukrowej na kolei południowo-zachodniej.

= Pociągi kurjerskie kolei wiedeńskiej do Granicy i Aleksandrowa i odwrotnie nie będą się zatrzymywały i w sezonie zimowym na stacjach pomiędzy Warszawą a Skierniewicami; na stacjach zaś: Gorzkowice, Kłomnice i Myszków pociągi powyższe mogą się zatrzymywać w miarę potrzeby tak dla wsiadania, jak wysiadania pasażerów.

= Zapowiedziane na dziś zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów kolei dąbrowskiej nie przyszło do skutku z powodu niezłożenia określonej ustawą ilości akcyj. Następne zgromadzenie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na liczbę przedstawionych akcyj i obecnych akcjonarjuszów, odbędzie się dnia 8 listopada, we środę, o godz. 1-ej po południu, w lokalu rady zarządzającej Towarzystwa. Dla przyjęcia udziału w zebraniu złożyć należy swoje akcje lub świadectwa depozytowe do dnia 1-go listopada w kasie Towarzystwa.

= Zarząd kolei konnej czyni starania, ażeby tymczasowa linja, przeprowadzona na czas robót kanalizacyjnych przez ulicę Próżną, pozostała jako stała linja, głównie dla kursów, jakie wprowadzone być mają z przedłużeniem kolei konnej do cmentarza wolskiego na przestrzeni Mokotów-Plac Grzybowski-Plac Mirowski-Wola.

= Na przedstawienie tutejszej władzy edukacyjnej, ministerjum oświaty zezwoliło na przyjmowanie do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa wychowańców szkół rolniczych, pozostających pod kierunkiem ministerjum dóbr państwa, i seminarjów duchownych z warunkiem składania egzaminu.

= Szósty wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył d. 30-ty kwietnia 1894-go r., jako ostateczny termin do ukończenia postępowań spadkowych po: Antonim Pągowskim, właścicielu nieruchomości nr. 79; Katarzynie ze Stentzlów Cuevas, wierzycielce sum hypotecznych 11,500 rs.; Danielu Żółtyńskim, właścicielu nieruchomości pod nnr. 1582 i 2785; Ludwiku Celińskim, właścicielu nieruchomości nr. 5568 i sumy hypotecznej 11,000 rs.; Józefie Rosenie, wierzycielu sum hypotecznych 20,000 rs.; Adamie Kalinowskim, właścicielu nieruchomości nr. 337; Antonim Żarskim, właścicielu nieruchomości nr. 2373; Rozalji Łazowertowej, właścicielce posesji nr. 1476 i po Karolinie Fedorowskiej, właścicielce nieruchomości nr. 454 i sum hypotecznych 20,000 rs.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Dawida Hochglika przy ulicy Miłej pod nr. 15-ym i przy ulicy Nalewki pod nr. 24-ym. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu J. Gardowskiego, kuratorem zaś adwokata przysięgłego J. Dworzaczka. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Cholewickiego.

= Z powodu zbliżającego się obchodu „Zaduszek” władze powiatów, sąsiadujących z Warszawą, rozesłały wójtom gmin kopje rozporządzeń p. oberpolicmajstra, dotyczące obostrzeń żebractwa. Zarazem oznajmiono urzędom gminnym, iż przybysze wiejscy, zatrzymani na uczynku zbierania jałmużny, będą wysyłani drogą administracyjną do miejsca stałego zamieszkania.

= Na Szmulowiźnie prowizor farmacji, p. L., zamierza otworzyć aptekę, o czem zawiadomił władzę lekarską.

= Z rozporządzenia zarządu kolei terespolskiej ustanie od piątku sprzedaż biletów pasażerskich na przystanku Platforma.

= W dniu wczorajszym przyjechał z zagranicy senator r. t. Hasenwinkel.

= Jutro spodziewany jest przyjazd do Warszawy p. Roberta S. Lindleya, głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów. Pan R. S. L. przez pierwsze sześć lat kierował robotami w naszem mieście wspólnie z inżenierami Woodem i Höhmanem.

= Wspomnienie pośmiertne.

Dziś, o godzinie 10-ej zrana, po kilkodniowej zaledwie chorobie zakończył życie Aleksander Messyng, współpracownik kilku pism warszawskich.

Oprócz zawodowej pracy dziennikarskiej, zmarły poświęcał się także pisaniu mniejszych powiastek i nowel.

Zasilał również prawie wszystkie nasze pisma humorystyczne ulotnemi a zręcznemi wierszykami.

Zmarły pozostawił żonę i małoletniego syna.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Prześliczny głos, młodzieńczy zapał i temperament artystyczny, oto przymioty, związane z imieniem Miry Hellerówny, imieniem, które zdołało sobie wyrobić uznanie i sympatję odrazu przy pierwszem ukazaniu się na scenie warszawskiej.

Nic też dziwnego, że „Mignon”, przemawiająca złocistym dźwiękiem, przybranym w szatę niezwykłego artyzmu, okraszonym wdziękiem szczerości i serdecznego ciepła, powitana wczoraj została nietylko ulewą barwnego kwiecia, ale i tym ogólnym, przeciągłym oklaskiem, który najwymowniej świadczy o usposobieniu słuchaczów i widzów.

Do przymiotów wymienionych powyżej Mira Hellerówna dodaje obecnie jeszcze jeden, niezbędny do wytworzenia całości skończonej, mianowicie panowanie nad wszystkiemi czynnikami artyzmu scenicznego. Wytwarza więc z tego postać jednolitą, coraz więcej wykończoną pod względem wokalnym, jak i aktorskim.

Po burzach muzy Verdiego, która w ostatnich czasach zapanowała wszechwładnie na scenie warszawskiej, liryzm najpiękniejszego dzieła Ambrożego Thomasa był chwilką jakby wytchnienia, odpoczynku. Znać też było, że słuchacze rozkoszują się tą pieśnią, tak przystępną w swojej szczerości, tak nieraz głęboką w swojej prostocie.

Wczorajsza Mignon znalazła oddźwięk w udatnej nad wyraz produkcji p. Sillicha, który rolę Lotarjusza opracował z widocznem upodobaniem.

Dwie te postacie na tle ruchliwego otoczenia wyróżniały się nastrojem szlachetnym, dalekim od śladów jakiejkolwiek czułostkowości.

Jako Filina, panna Skulska wieczór wczorajszy zaliczyć może do okraszonych powodzeniem zasłużonem.

Postęp w traktowaniu scenicznem tej roli jest widocznym, nie mówiąc już o o stronie wokalnej, którą zawsze panna Skulska się wyróżniała.

P. Morlacchi z roli Wilhelma wywiązał się w sposób sumienny, jakkolwiek głos jego do obsady ról głównych niezupełnie odpowiada. P. Dąbrowska (Fryderyk), p. Dyliński (Laertes) z powodzeniem dopełniali całości, wykonanej pod dyrekcją p. Trombiniego z prawdziwie artystycznem wykończeniem.

* Dziś w teatrze Wielkim „Rycerskość wieśniacza” z pp. d'Orio, Lewicką, pp. Suagnesem i Chodakowskim w rolach głównych.

Jutro „Otello” po raz 11-ty.

* W piątkowem przedstawieniu „Carmeny” z p. Hellerówną w roli tytułowej, Micaelą będzie panna Przygodzka, p. Suagnes — don Josem, po raz pierwszy torreadora śpiewać będzie p. Broggi-Muttini.

* Dziś w teatrze Rozmaitości „Lolota” z pp.: Barszczewską i Lüdową oraz pp. Frenklem i Nowickim, zakończy zaś widowisko komedja w 3-ch aktach p. t. „Mężowie ich córek” z pp.: Niewiarowską, Czakówną i Borkowską, pp. Frenklem i Wolskim w rolach głównych.

* Panna Czosnowska da się słyszeć dzisiaj w „Pięknej Helenie”.

* Jutro z udziałem utalentowanej śpiewaczki wznowiona zostanie jedna z najpiękniejszych operetek teatru Nowego, która grana będzie raz jeden tylko.

W „Ali-Babie” czynny jest również personel baletowy, który produkuje się w akcie drugim i czwartym.

* Na piątek przygotowują w teatrze Nowym składane widowisko operetkowe.

Do programu wejdą najlepsze numery z dwóch poprzednich widowisk składanych, nadto duet komiczny z „Księżnej Ninety” (pani Fillebornowa i p. Misiewicz), wyjątki z „Ptasznika”, w których wystąpi pani Babińska, oraz duet i bolero z „Serca i ręki”, będące szerokiem polem popisu dla panny Czosnowskiej.

Widowisko rozpocznie akt drugi „Wesołych spadkobierców”, a zakończy akt drugi „Mikada”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 701, Rozmaitości 400, Nowym 267; na wystawach: etnograficznej 14, muzeum rzemieślniczego 57.

= O *Kurjer Świąteczny*.

W sądzie okręgowym tutejszym agituje się obecnie sprawa z powództwa p. Włodzimierza Pląskowskiego, współwydawcy *Kurjera Świątecznego*, przeciwko wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu tegoż pisma, p. Adamowi Łaszczyńskiemu, o działy.

Obrońca powoda, adw. przys. Emil Weidel, żąda podziału pisma za pomocą sprzedania w drodze licytacji.

Na ekspertów zaś, mających ocenić wartość pisma, powód powołuje pp.: Franciszka Olszewskiego, redaktora *Kurjera Warszawskiego*; Kazimierza Zalewskiego, redaktora *Wieku*, i Klemensa Szaniawskiego.

Dodajmy, iż mocą aktu rejentalnego z d. 5-go grudnia 1891-go r. wydawnictwo i administrację powyższego pisma powierzono księgarzowi i wydawcy tutejszemu, p. Teodorowi Paprockiemu, który też i obecnie z ramienia sądu ma być ustanowiony administratorem.

Będzie to rodzaj sekwestru, żądanego od sądu przez powoda.

= Pierwsze.

Wydział zebrań Towarzystwa subjektów w nadchodzącą niedzielę urządza w lokalu własnym pierwsze zebranie familijne dla członków, ich rodzin i gości zaproszonych.

Urządzeniem wieczorku zajmuje się p. Józef Karasiński.

= „Słownik czeski”.

Jeden z poważniejszych przedstawicieli tutejszej kolonji czeskiej, p. Lotak, dwadzieścia lat ostatnich poświęcił na ułożenie wyczerpującego słownika polsko-czeskiego i czesko-polskiego.

Obecnie, po ukończeniu pracy, autor zwrócił się do Towarzystwa umiejętności w Pradze czeskiej z pro-

śbą o poparcie materjalne wydawnictwa, na co otrzymał odpowiedź, iż instytucja jest gotowa udzielić p. L. subsydjum pieniężne pod warunkiem, iż tenże przedstawi listę subskrypcyjną.

Ta ostatnia stanowić będzie o rozmiarach potrzebnego na wydanie słownika funduszu.

= Na mieszkanie.

Kwestja rozdziału pobieranej przez urzędników kolei wiedeńskiej płacy: na płacę etatową i fundusz mieszkaniowy dotąd jeszcze stanowczo rozstrzygnięta nie została.

Na posiedzeniu rady zarządzającej, odbytem przed kilkoma dniami, sprawa ta nie była poruszoną i jak na teraz wiadomo tylko, iż według przyjętej zasady $^1/_5$ część płacy etatowej obracana ma być na mieszkania.

Czy zaś faktyczny rozdział dzisiejszego wynagrodzenia nastąpi z chwilą otrzymania przez urzędnika odpowiedniej podwyżki, jak również czy od funduszu wzmiankowanego opłacana będzie składka emerytalna, pytania te pozostają jeszcze w zawieszeniu.

= Wystawa przetworów.

Zainteresowanie się wystawą przetworów owocowych i warzywnych wzrasta i deklaracje dość obficie napływają.

Przypominamy, że w d. 10-ym listopada przypadnie ostatni termin składania deklaracyj, których blankiety ze szczegółowym szematem wydawane są bezpłatnie w kancelarji Towarzystwa ogrodniczego (Chmielna 14) i w redakcji *Ogrodnika polskiego* (Mazowiecka 11).

Pomoc swoją w zjednywaniu wystawców wszelkich konserw owocowych i warzywnych przyrzekł p. Aleksander Sochacki.

= Uruchomienie pociągów.

Z rozpoczęciem sezonu jesiennego budzi się też uśpiony przez czas lata ruch towarowy na kolei wiedeńskiej.

Ożywienie to dotyczy przedewszystkiem przewozu węgla, dostarczanego zarówno na konsumcję miejscową, jako też do wewnętrznych gubernij Cesarstwa.

Kolej w tym celu wynajmuje liczny tabor za granicą, niema zaś prawie tygodnia, ażeby w rozkładzie jazdy nie uruchomiono jednego lub dwu pociągów, specjalnie do przewozu węgla przeznaczonych.

Od r. z. zarząd kolei w kierunku tym wprowadził jeszcze inną zmianę: oto stosownie do zażądań i liczby posiadanych wagonów czyni on repartycję tych ostatnich, bacząc, ażeby każda z kopalń węgla w jednakiej mierze obsłużona była.

W ten sposób usunięto raz na zawsze narzekania na niedostateczną liczbę wagonów i nietylko że kopalnie na ich brak uskarżać się nie mogą, ale już po upływie pierwszych miesięcy jesiennych okazuje się pewien ich nadmiar, świadczący, że potrzebom konsumcji zadość uczyniono.

W r. b., jak dotąd, przewóz węgla idzie bardzo raźno i przypuszczać można, że nietylko dosięgnie on cyfry zeszłorocznej, ale ją jeszcze znacznie przewyższy.

= Brak podjazdu.

Na przystani berlinek przy Solcu, gdzie obecnie z powodu dostawy buraków ruch panuje olbrzymi, daje się uczuwać dotkliwie brak podjazdu, wozy bowiem brną w błocie i wymagają zdwojonego zaprzęgu dla wyprowadzenia ładunków na drogę brukowaną.

Otóż osoby interesowane postanowiły zwrócić się do władzy miejskiej z prośbą o zapobieżenie pomienionym niedogodnościom i ułożenie na przystani podjazdu brukowanego.

= Zegar.

W Markach pod Warszawą, na wieży budynku szkolnego, kosztem właścicieli przędzalni wystawionego, umieszczono w tych dniach wielki zegar o trzech cyferblatach.

Zegar wydzwania godziny i półgodziny, a koszt jego wynosi rs. 600.

Dla mieszkańców zarówno samych Marek, jak bliższej okolicy zegar ów stanowi wielką wygodę.

= Kradzież kasetki.

Przed kilku dniami zawiadomiliśmy o skradzeniu kasetki z pieniędzmi na stacji kolei nadwiślańskiej Celestynów, zaznaczając, że podejrzenie padło na miejscowego stróża stacyjnego, Cybulskiego.

Obecnie zaznaczamy, że dalsze badania wykryły cokolwiek inne położenie rzeczy.

Poszlakowany Cybulski znalazł się i nie uciekał, lecz był chory i dlatego w pierwszej chwili nie zdołano go odszukać.

Kto więc skradł kasetkę, dotychczas pozostaje tajemnicą.

Pomocnik miejscowego zawiadowcy, pan T., stratę obowiązany będzie zwrócić, na co też się zgodził.

= Kradzieże.

Wczorajszego wieczora do mieszkania Siedlisa pod № 20-ym przy ul. Dzikiej dostali się złodzieje i zabrali futra oraz męską i damską garderobę. — Z poddasza domu pod № 8-im przy ul. Miłej skradziono bieliznę należącą do miejscowych lokatorów. — Pod № 52-im przy ul. Ogrodowej przytrzymano na uczynku kradzieży Marjannę Kłopaczewską. — Podobnież ujęto, wraz z łupem, Polikarpa Wieczorkiewicza pod № 35-ym przy ul. Zielnej. — W mieszkaniu Jana Chomasiewicza pod № 6-ym przy ul. Aleksandrja skradziono: pierścień z brylantem, dwie obrączki z literami J. N., różne srebrne monety i 55 rs. — Wreszcie spełniono kradzieże garderoby i różnych przedmiotów: pod № 62-im przy ul. Pawiej u Rodkiewicza, pod № 61-ym przy ul. Ogrodowej u Bronisławy Wysockiej i pod № 7-ym przy ul. Karmelickiej u Rozalji Edenbaumowej.— W mieszkaniu Juljana Załęskiego pod № 4-ym przy ul. Jasnej przytrzymano na kradzieży Maksymiljana Płochockiego, który jednak zdołał później zbiedz.

= Sprzeniewierzenie.

Niedawno donosiliśmy o sprzeniewierzeniu, jakiego dopuścił się subjekt handlowy, Adolf Kirszacz, podczas swej służby w charakterze praktykanta u jednego z kupców tutejszych, Wajsenhofa.

Czyn karygodny 19-letniego Kirszacza polegał na tem, iż, otrzymawszy „z inkasa" 280 rs. 20 kop. od ajenta handlowego dla swego pryncypała, pieniądze te w dniu odebrania przegrał w bilard, objaśniając, iż je zgubił.

Po przeprowadzeniu śledztwa, K. wyrokiem sędziego pokoju skazany został na 10 dni aresztu policyjnego.

= Przy pracy.

W fabryce Bormana i Szwedego pod № 16-ym przy ul. Srebrnej spory kawał żelaza odskoczył i trafił robotnika, Andrzeja Bednarskiego, w oko.

Bednarski upadł zemdlony.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala oftalmicznego.

Na Pradze Wojciech Kutnerski, mieszkaniec Wilgowa, zdejmując pakę z wozu, upadł i, przygnieciony ciężarem, złamał nogę.

= Na poczekaniu.

Dziś, o godz. 10-ej zrana, na ul. Przechodniej, w pobliżu Żelaznej Bramy, spełniono zuchwałą kradzież.

Do furgonu p. J. Wróblewskiego, fabrykanta świec woskowych z pod № 8-go przy ul. Kapitulnej, zbliżył się jakiś drab i wszczął rozmowę z furmanem.

Przez ten czas drugi robotnik, zdejmujący paki z furgonu, wszedł do sklepu.

Chwila ta starczyła złodziejowi do ściągnięcia dużej i ciężkiej paki ze świecami, wartości kilkudziesięciu rubli.

Pomimo natychmiast zarządzonych poszukiwań, towaru nie odnaleziono.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod № 61-ym przy ul. Leszno duży brytan pokąsał 14-letniego Abrahama Stejna.

Ponieważ zachodzi obawa o wściekliznę, psa wzięto pod obserwację weterynaryjną.

= Rozbiegane konie.

Powożący furgonem piekarskim, Aleksander Chodowiec, zostawił na ul. Karowej konie bez dozoru.

Spłoszone szkapy rozbiegały się i przewróciły Franciszka Wójcickiego, liczącego 70 lat wieku.

Wójcicki został zraniony w głowę i poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

Odniesiono go nieprzytomnego do mieszkania pod № 28-ym przy ul. Browarnej.

= Zniknięcia.

Zamieszkała pod № 26-ym przy ul. Śliwickiej Anna Markowowa, licząca 65 lat wieku, wyszedłszy z domu za sprawunkami, zniknęła bez wieści.

Podobnież zniknęła Aniela Witichówna z pod № 27-go na Starem Mieście.

= Choroby zakaźne.

Pod № 9-ym przy ul. Hożej dwoje dzieci zapadło na błonicę, a pod № 24-ym przy ul. Fabrycznej dwie córeczki Wodolińskiego zachorowały na krwawą dysenterję.

W obu domach, z polecenia lekarza miejskiego, zarządzono ścisłą dezynfekcję.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej Jan Dębski zostawił w stajni dorożkarskiej pod № 8-ym przy ul. Browarnej zapaloną świecę, co spowodowało zapalenie się ściany i żłobu.

W warsztacie tokarskim Turyna, pod № 26-ym przy ul. Nowolipki, od przewróconej lampy i rozlanej nafty wszczął się pożar.

W obu wypadkach miejscowi mieszkańcy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu zgromadzenia kuchmistrzów warszawskich sesja kucharzy podręcznych, celem wyboru z grona swojego starszego czeladnika.

— D. 26-go października, w urzędzie gminnym sędzińskim, powiatu nieszawskiego, odbędzie się licytacja na sześcioletnią dzierżawę folwarku rządowego Byczyna od rs. 120 rocznie; wadjum rs. 60.

— D. 26-go października, w rządzie gubernjalnym kaliskim, odbędą się licytacje na dostawę w r. p. drzewa opałowego dla więzień, mianowicie: dla kaliskiego 489 sążni, dla sieradzkiego 443 sążni i dla łęczyckiego 396 sążni. Wadja są wymagane przy dostawach: dla więzienia kaliskiego 318 rs., dla sieradzkiego 240 rs. i dla łęczyckiego 397 rs., a dla wszystkich trzech więzień 955 rs.

Nekrologja.

† Ś. p. **Józef Petrellewicz,** 4675

urzędnik przy kanalizacji,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 24-go października 1893 r., przeżywszy lat 20. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, w dniu 26 b. m., to jest we czwartek, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Ś. † P.

JULJA z KLIMONTOWICZÓW

Michałowska,

WDOWA,

po ś. p. Eleuterym obywatelu ziemskim nowogrodzkiego powiatu, mińskiej gubernji, przeżywszy lat 76, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 18-go października 1893 r. w m. Radzyniu, Siedleckiej gubernji i pochowaną została na miejscowym cmentarzu. O tym strasznym ciosie zrozpaczeni synowie, synowa i dwoje wnucząt zawiadamiają krewnych, przyjaciół, życzliwych i znajomych. —4665

† W dniu 27 ym października r. b., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Leokadji z Światłowskich Gryglewskiej,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4644

† Za duszę

ś. p. Wandy Krajewskiej,

zmarłej dnia 26-go października r. z. w Zurychu, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 26-go b. m., we czwartek w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie **10-ej** zrana. —4667

† Dnia 26 października, to jest we czwartek, za spokój duszy

ś. p. Daniela Żółtyńskiego,

odbędzie się msza żałobna, o godz. **10-ej** zrana w kościele pokarmelickim na Krak.-Przed., na którą zaprasza się życzliwych.

Za duszę

Ś. † P.

ANTONIEGO WRÓBLA,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w oktawę śmierci w piątek dnia 27-go października, o godz. **9 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które stroskane rodzeństwo zaprasza przyjaciół i życzliwych. —4669—

† We czwartek dnia 26 października, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę

ś. p. Kamilli ze Starczewskich Olszewskiej,

jako w rocznicę śmierci, na którą dzieci zapraszają. —4662

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym dla nas obrzędzie pogrzebowym

ś. p. Antoniego Wróbla,

przesyłają serdeczne „Bóg zapłać" pozostała

—4670— **wdowa i rodzeństwo.**

Dnia 20-go października r. b. zmarła w Lörrach

Ewelina z Mazarakich

Schöneich,

przeżywszy lat 68. Pokój zacnej jej duszy. —4673—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Łódź 25-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Izrael Rosenblatt, fabrykant wyrobów wełnianych i kamgarnowych, zawiesił w dniu wczorajszym wypłaty. Pasywa wynoszą 140,000 rs.

HOME RULE.

Londyn 25-go października. (*T. pr. K. W.*) — Przewódzca parnellistów, John Redmont, wygłosił mowę w Corku, w której oświadczył, że stronnictwo jego będzie żądało, aby Gladstone przynajmniej sprawę wydalonych dzierżawców załatwił jeszcze w sesji tegorocznej. *Home rule* może być ponownie wniesiony w r. 1894-ym. W przeciwnym razie parnelliści odmówią dalszego poparcia rządowi.

RUCHY KABYLÓW.

Paryż 25-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Z Algieru donoszą, że tuaregowie napadli oddział francuski, złożony z 40 żołnierzy, i zabili czternastu.

Skutkiem wojny kabylów marokańskich z Hiszpanją objawia się wśród kabylów algierskich silny ferment.

WOJNA Z MAROKKIEM.

Madryt 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rada ministrów zatwierdziła plan wyprawy marokańskiej, ułożony przez ministra wojny.

Madryt 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Kroki wojenne przeciw kabylom rozpoczęte. Kabylowie otrzymują wciąż zapasy broni i amunicji.

PAPIERY WŁOSKIE.

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Cała prasa w artykułach wstępnych omawia spadek kursu renty włoskiej, utrzymując, że giełda berlińska dopomaga paryskiej do systematycznego obniżania jej kursu. Weszła ona nawet w koalicję zniżkową dla znicestwienia włoskich walorów kolejowych.

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na wszystkich giełdach włoskich kursy papierów bankowych i kolejowych poczęły raptownie spadać. Ażio złota poszło znowu w górę.

ZMARLI.

Hamburg 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Znany w całych Niemczech, wieloletni dyrektor tutejszego teatru „Thalia", Maurice, zmarł, licząc 57 lat wieku.

Paryż 25-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Maharadża indyjski, Dhulip Shing, zmarł w jednym z hotelów tutejszych, rażony apopleksją.

BIL SHERMANA.

Londyn 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Times* donosi z Filadelfji, że 38 senatorów przyjęło już proponowany przez demokratów kompromis w sprawie bilu Shermana. Już tylko pięciu głosów brakuje do większości. Prezydent Cleveland odrzuca jednak wszelki kompromis. Po raz pierwszy wydarza się wypadek, że prezydent, wybrany przez demokratów, wchodzi przeciw własnemu stronnictwu w sojusz z opozycją. Sytuacja wysoce naprężona.

Londyn 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Daily News* donoszą z Nowego Yorku, że prezydent Cleveland oświadczył urzędownie, iż rząd odpycha wszelki kompromis w sprawie bilu Shermana, gdyż bez zniesienia tegoż nie może być mowy o reformie bilu taryfowego Mac Kinleya. Kompromis proponowany przez demokratów żąda zakupywania co miesiąc 4½ miljonów uncyj srebra do d. 1-go października 1894-go r., tudzież wybicia monety z całego zapasu srebra, nagromadzonego obecnie w skarbie państwa, wreszcie wycofania banknotów poniżej dziesięciu dolarów i zastąpienia ich monetą srebrną.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Nowy Jork 24-go października. (*T. pr. Kur. War.*)—*New York Herald* donosi z Rio de Janeiro, że admirał de Mello w głównej kwaterze w Desterro komendanta Fryderyka Lorena, który dowodzi obecnie okrętami powstańczemi, proklamował prowizorycznym prezydentem rzeczypospolitej brazylijskiej. Tenże dziennik podaje sensacyjną wiadomość, że admirał de Mello ogłosił publicznie, jakoby prezydent Peixoto zamierzał go zabić, zezwoliwszy, aby przesłano mu album napełniony dynamitem.

CHOLERA.

Lwów 25-go października. (*T. p. K. War.*) — W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało na cholerę w Galicji osób 7, zmarło 4.

Budapeszt 25-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało na Węgrzech na cholerę osób 22, zmarło 13.

Berlin 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Arcyksiążę Albrecht austrjacki przybył tu wczoraj. Przyjęcie było wspaniałe. Wieczorem odbył się u cesarza obiad familijny dla arcyksięcia.

Berlin 25-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Biuro telegraficzne Hirscha zaprzecza wiadomości Ajencji Havasa, jakoby na wiosnę eskadry niemiecka i austrjacka przybyć miały do Genui.

Berlin 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Na sobotni wielki obiad u kanclerza Capriviego otrzymali zaproszenia oprócz wszystkich ministrów delegaci obustronni do zawarcia russko-niemieckiego traktatu handlowego.

Drezno 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu jubileuszu króla Alberta Ojciec św. przesłał mu własnoręczną gratulację.

Drezno 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Silną sensację wywołało tutaj aresztowanie redaktora gazety socjalno-robotniczej, Gradnauera, na rekwizycję sądu wojennego.

Głogów 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Straszny pożar zniszczył majątek Altkranz. Dwór i wszystkie zabudowania gospodarskie spłonęły. Bydło zginęło w płomieniach. Straty ogromne.

Paryż 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Konferencja monetarna unji łacińskiej z końcem bieżącego tygodnia podpisze umowę.

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Italia militare* dowiaduje się, że przeważna część powag wojskowych potępia poglądy na reformę armji, wyrażone przez Rudiniego.

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Eskadra włoska uda się na wiosnę z rewizytą do Anglji.

Rzym 25-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Admirał Seymour ze swoim sztabem przybył tutaj na pogrzeb posła angielskiego, lorda Viviana. Króla reprezentuje na pogrzebie książę Aosty. Dalsze uroczystości w Spezzii, przerwane pogrzebem, rozpoczną się jutro.

Wenecja 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Firma węglowa Ferrari'ego zawiesiła wypłaty. Passywa wynoszą 1,300,000 lirów.

Londyn 25-go października. (*T. p. K. W.*) — Portal powrócił z Ugandy do Zanzibaru.

Berlin 24-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce 211 60 (wczoraj 212.05)
Ruble na dostawę 211 50 (wczoraj 212.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały kursy 211.75 i 212.—, co się równa kursom 47.20 i 47.17½ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze usposobione było na polu walut ospale. Rozpoczęło obroty kursem 47.25 (odpowiadającym kursowi 211.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość nielicznych odbiorców do 47.20 (t. j. 211.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.25.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.25, 47.22½ i 47.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.05. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 38.10 i 38.07½. Za przekazy na Bruksellę otrzymywano 38.05. **Wiedeń** krótki kupowano po 75.80.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.30 i za Wiedeń krótki 76.05.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

Z końcem giełdy żądano za listy likwidacyjne po 96.— i po 95.—, względnie do wielkości odcinków. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z roku 1864-go I-ej em. po 241.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887 I-ej serji ceniono po 94.— i po 93.75 za trzy pozostałe serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.60 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy 4½% listów po 98.35.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— I-ej serji, po 100.75 II-ej s., po 100.60 III-ej, po 100.30 IV-ej s. i po 100.10 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilka tys. IV-ej s. po 100, oraz kilka tysięcy VI-ej serji po 99.90.

W żądaniu nominalnem notowano 5% listy zast. miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej ser. po 99.—.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.—.

Ulokowano kilkanaście akcyj Towarzystwa połudn.-russkego dnieprowskiego metalurgicznego po 927.—, 927.50 i 928.—, kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 423.50, kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 367.— i kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 470.— i 471.—, przy chęci otrzymania po 473.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.30[7] do 11.35[9] *netto*. Wiadro 78% rs. 9.— do rs. 9.04—2%. Dowozy świeżej okowity są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym października.—Usposobienie targu w dniu dzisiejszym znowu było słabsze, pomimo, że dowozy są ograniczone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, przeważnie w średnim gatunku, za wyborowe ziarno płacono po 5.80, za białą 5.50 do 5.60, innych gatunków nie nabywano. Żyta zaofiarowano 700 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 3.90 do 3.95, średni po 3.70 do 3.75, ordynaryjnego nie było. Owsa dowieziono 300 korcy, kupowano stosownie do gatunku po rs. 2 kop. 60 do 2 rs. 85 kop.

Gdańsk, dnia 21-go października. — Pszenica krajowa miała obrót nie wielki i pozostała prawie bez zmiany. Z pszenicy tranzytowej osiągały russkie girki ceny bez zmiany, podczas gdy pszenice polskie przy słabej chęci kupna, raczej cokolwiek niżej notowane były. Płacono za polską tranzyto wysoko-pstrą lekko obciągniętą 764 gr. 108 m., jasno-pstrą 758 gr. 118 m., za ruską tranzyto girkę 696 gr. i 713 gr. 96 mar., 710 gr., 718 gr. i 729 gr. 97 m., 718 gram. 98 mar., 746 gr. 100 740 gram 103 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik-listopad 122 m. w zaofiarowaniu, 121½ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 122 m. w zaofiarowaniu, 121½ mar. w poszukiwaniu, na kwie-cień-maj 1893 roku 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 1893 roku 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 121 mar. Żyto polskie tranzyto 726 gr., 732 gram. i 735 gr. 90 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na październik dolno-polskie 91½ m. w zaofiarowaniu, 91 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 90½ mar. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, 89½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 93 mar. w zaofiarowaniu, 92½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 93½ mar. w zaofiarowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 90 mar. Jęczmień targowano tylko w towarze krajowym. Rzepik russki tranzyto letni 168 mar., za tonnę płacono rzepak pośledni 180 mar. za tonnę targowano. Siemie lniane russkie bardzo piękne 110 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne mające wciąż silne dowozy i brak pomieszczenia na statkach spowodowały takie przepełnienie spiechrzy eksporterów, iż nie są oni w stanie dokonywania nowych zakupów. Skutkiem tego sprzedano dziś tylko nieliczne partje na potrzeby miejscowe, a większa część dowozów pozostała nie sprzedaną. Na wywóz morzem osiągano za miałkie 3.60 m., bardzo obsadzone 3.45 mar. za 50 kil. Otręby żytnie 4.05 mar., obsadzone 3.85 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w poszukiwaniu, na październik 51¾ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w poszukiwaniu, na październik 31¾ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba, a w Magdeburgu osłabiona. Kurs w Gdańsku 213.10 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 25-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 24-go g. 9 w.	754.6	90	PnZ	6.3	=	5.0
D. 25-go g. 7 r.	756.4	98	Z	7.6	=	6.0
g. 1 pp.	756.8	89	Z	8.6	=	6.8

W ciągu d. 24-go b. m.: Temperatura najniższa C. 3.3=R. 2.6; najwyższa C. 8.5=R. 6.8; Wysokość wody spadłej mm. 1.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 23-go października r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	64.3	11.8	—	0	¼ pochm.	—	16	10
Berlin	65.0	8.5	ZPn	4	½ pochm.	4	—	—
Biarritz	68.4	12.4	PdZ	3	½ pochm.	—	—	—
Budapeszt	67.0	4.0	—	0	½ pochm.	—	11	4
Bukareszt	70.1	3.5	PdZ	2	pochm.	—	13	0
Christiansun.	57.1	5.0	ZPn	9	deszcz	13	—	—
Genewa	68.9	5.0	—	0	pochm.	—	—	—
Gleichenberg	67.1	3.4	W	1	pogodnie	—	11	2
Hamburg	65.1	9.4	ZPd	3	½ pochm.	—	—	—
Ischl	69.0	5.8	—	0	pochm.	—	17	5
Kijów	61.7	7.7	Z	1	deszcz	—	—	—
Kopenhaga	58.3	8.5	Z	3	deszcz	2	—	—
Konstantyn.	68.0	13.0	PnW	1	¼ pochm.	—	15	11
Kraków	65.0	10.8	Z	1	deszcz	5	11	10
Lwów	64.6	9.6	PdZ	2	pochm.	—	11	8
Malta	63.5	21.1	W	3	pochm.	—	21	16
Monachjum	63.1	10.6	PdZ	2	pochm.	—	18	8
Moskwa	56.7	1.5	PdZ	1	pochm.	—	—	—
Nizza	65.7	14.0	W	1	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	70.6	11.2	—	0	pochm.	—	16	8
Petersburg	48.3	3.4	PdZ	2	¾ pochm.	1	—	—
Praga czeska	65.6	10.7	Pn	1	mgła	4	16	9
Rzym	66.5	9.8	Pn	2	pogodnie	—	20	8
Stokholm	49.9	5.2	Z	2	pogodnie	—	—	—
Tryest	65.6	13.8	—	0	pochm.	—	19	12
Wiedeń	65.9	5.6	—	0	mgła	1	16	6

Swieży transport aromatycznej

HERBATY

otrzymał skład

M. SZUMILINA

ist. od 1840 r. Warszawa, Nowy-Świat 65 (róg Świętokrzyskiej), filja w Lublinie. 4672

— *Pracownia sukien, okryć, futer,* podług fasonów paryskich,

Ch. ENDERLIN,

SENATORSKA,

róg placu resursy Kupieckiej nr 32, m. 8. 4651

KEFIR,

uznany przez powagi lekarskie za najlepszy, poleca zakład p. aptekarza K. Życkiego po 15 kop. but. pojedyńcza, 12½ w abonamencie. Sklep własny aleja Jerozolimska 64, kantor Chmielna 23. 4652

Dr *Jakób Halpern*, b. lekarz na klinikach za, granicznych. Choroby *skórne i weneryczne*. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 4547

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor

Banku Państwa

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do czasu dalszego rozporządzenia pobierany będzie przez kantor Banku procent od skupu weksli: z terminem 3-miesięcznym w stosunku 5½%, 6-miesięcznym—6% i 9-miesięcznym—6½% rocznie. 1179r

L. Ogórkiewicz i J. Zagórny

ŚLUSARZE,

Fabryka Krak.-Przedmieście 44,

Skład Trębacka 2,

poleca swoje wyroby.

Tamże mogą znaleść zajęcie czeladzie i praktykanci. 4668

— Zostawione do sprzedania: palto elkowe z kołnierzem z bobrów kamczackich oraz futro szopowe, obejrzeć można w magazynie futer

TYTUSA KOWALSKIEGO

ul. Senatorska nr 10. 4653

Dr W. DANIEWSKI powrócił. Żórawia 24, do 9 i od 4—6. 4658

4657 *F. SAWICKA*, b. akuszerka kliniki ginekologiczno-akuszeryjnej, Świętokrzyska nr 16.

A. SUSKA

po powrocie z Paryża zaopatrzyła swój magazyn w modele z pierwszorzędnych domów, oraz w wielki wybór kapeluszy, czepeczków i wszelkich nowości na obecny sezon. *Wierzbowa nr 6.* 4545

Dr JAN DELINIKAJTYS leczy podług zasad homeopatji. Jasna nr 4. Przyjmuje do 10 r. i od 3—6 po poł. 4606

— Dr *E. Biernacki* powrócił. Złota 25, od 4—6 po poł. 4609

GABINET DENTYSTYCZNY

Zofji Gutzman

przeniesiony Nowy-Świat 9. 4625

„Zofja" właścicielka magazynu mód przy ulicy *Niecałej nr 11* powróciła z Paryża, o czem ma honor zawiadomić Szanowną Klijentelę. 4576

Z. Heaurain-Kosmowska przeniosła gabinet dentystyczny na ul. Krakowskie-Przedmieście nr 5, m. 31. Od 10—5. 4462

4317 *Antoni Piaskowski, adwokat przysięgły i obrońca konsystorski* z d. 1 października r. b. przeniósł kancelarję na Szpitalną 3.

1146 *Honorata Majeranowska*, artystka opery, powróciła z zagranicy. Lekcje śpiewu Kozia 5.

Gimnastyka Szwedzka ręczna i na trapezach, prowadzona przez lekarzy, Krakowskie-Przedmieście 17, w zakładzie Korycińskiej. Przyjmuje się komplety zbiorowe. 4604

— Dr med. KAMIENIECKI leczy choroby rakowate (podług metody dra Szmidta z Paryża, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po południu. Wilcza 3, m. 10. 4407

4409 *Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145* (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

EDMUND DYLEWSKI,

adwokat przysięgły,

b. Asesor Prokuratorji Królestwa Polskiego,

przyjmuje *sprawy cywilne i karne* do wszystkich instytucyj sądowych, nie wyłączając Rządzącego Senatu. *Warszawa, Solna nr 9, mieszkania 2.* Od 8—9½ zrana i od 4—7 po poł. 4421

— Dr *W. Wyczałkowski* 20 lat praktyki szpital. jako naczelny lekarz chorób wener. i skórn. przyjm. do 10 r., 3—6 po poł. Chłodna 12. 4513

— „*Santal pure*" kapsułki z najlepszego, świeżo otrzymanego olejku santalowego poleca apteka *L. Ziemińskiego*, magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 1140r

WYSTAWA PRAC

ś. p. Andriollego

otwarta codziennie do godziny 7½ wieczorem. „Salon artystyczny" Nowy-Świat 27. 1162

— Dr *Jacobson* osiadł w Zduńskiej Woli, powiecie sieradzkim. 4614

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. mojż.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 1141

Dr MLECZKO wrócił. Nowy-Świat 39. Do 10 r. i od 5—7 po poł. 4641

Dr Jan Sobierański 4573 ordynator kliniki szpital. św. Łazarza. Choroby *skórne i weneryczne* od 4½—6 po p. Hoża 6.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— V.—Po co tracić nadzieję i na północy możebne spotkania. Dobrze byłoby pomówić, zaraz nie można. Ja nie ulegnę zmianie.—E. 4650

— Hagarze.—List poste-restante pod inicjałami imienia i nazwiska pani.—Ig. W. 4666

— Sierota prosi panów interesowanych o cierpliwość.

Po rozpatrzeniu odpowiem. 4654

Dokładnie i łatwo

szorować i myć podłogi oraz wszelkie statki drewniane, czyniąc je prawie śnieżnie białemi, tylko „Bielidłem" można.—Również tylko „Bielidłem" z wodą gorącą naczynia wszelkie, tak metalowe jak i fajansowe, radykalnie i bez wysiłku, z brudu i tłuszczu oczyścić się dają.

Bieliznę prać najlepiej przy użyciu „Bielidła", gdyż tym sposobem czyniąc płótno miększem, od pękania tak ono jak i skórę na rękach ochraniając, znaczną nadto oszczędność na mydle i paliwie się osięga.

Paczka **tylko kop. 2**.—Sprzedają składy mydła i inne handle.—**B. Landy, Warszawa, ul. Leszno № 53.** 2094

Nauka

Wiary i Obyczajów

w przykładach,

przez

X. K. R.

Tom 1-szy, cena . . . . kop. 50.
Tom II-gi, „ . . . . „ 50.

Skład Główny w Księgarni 1087r

G. SENNEWALDA,

MIODOWA Nr 6.

Potrzebna POMPA powietrzna.

Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod **„Luftcompresser."** 2086

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

OPASÓW 100,

przy gorzelni pod Warszawą wstawić można na dogodnych warunkach. Wiadomość: Świętojerska Nr 28, m. 29, do 9-ej rano i od 6—7 po południu. 2106

Nowy-Swiat Nr I.

Nowo-otworzony MAGAZYN

Róży Lebelle,

poleca gotowe Szlafroki, Bluzki, Matinki, Halki.—Wielki wybór.—Podszewki, Barchany, wszelkie towary norymberskie. 2115

ZAKŁADY

Optyczno-Chirurgiczne **J. Drehera, Krakowskie-Przedmieście № 29 i Szpitalna № 6**, wyraźnie № **6** (ważne), polecają następujące wyroby: **Binokle i Okulary** (specjalność Zakładu) z najcelniejszych fabryk i najświeższych modelów (od 50 kop.), **Lornetki** wszelkich rodzajów, **Termometry, Barometry, Miary** taśmowe, składane itp. **Wasserwagi, Bandaże rupturowe** dopasowywane przez specjalistów Zakładu, **Prezerwatywy** angielskie **„Perfect"** (nowość!) i francuzkie, **Przepaski** ochronne **dla Pań, Gąbeczki, Wyprawy** połogowe (Trousseau de naissance), **Klizopompy, Suspensorja**, Kompasy, Lupy i t. p.—Zakłada również Dzwonki elektryczne i Piorunochrony. Przyjmują się **reparacje.**—Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 1023r

Ogier kary, 8-letni,

duży i silnej budowy, spokojny, zdatny do zaprzęgu w pojedynkę, do sprzedania.—Nowy-Świat 53, stróż wskaże.

Tamże wałach gniady 4-ro letni do sprzedania. 2118

CZYTELNIA

M. Witkowskiej,

dawniej **J. JELEŃSKIEGO,**

Nowy-Świat № 4,

posiada **znaczny wybór** dzieł w językach: polskim, russkim, francuzkim, niemieckim i angielskim, oraz książki dla dzieci i pisma. 2114

Nagrody rs. 30.

Dnia 22 Października, w restauracji róg Złotej i Marszałkowskiej, lub w przejeździe Złotą na Twardą, zgubiony został *Portfel* ze 180 rs.— Uczciwy znalazca raczy zwrócić przez wzgląd, iż poszkodowany jest biedny rzemieślnik. —Wiadomość: ulica Twarda Nr 59 domu, 12 mieszkania. 2116

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1805

W 1875 roku był przysłany na imię pana Maksymiljana Sobieszczańskiego do Warszawy,

Manuskrypt

na pocztowym papierze, w oprawie, stanowiący sporą książkę, pod tytułem, „Pamiętniki", które po śmierci p. Sobieszczańskigo niewiadomo w czyje posiadanie przeszły.—Jeżeli ktoś takowe posiada lub wie, gdzie się znajdują, upraszam o zawiadomienie przy oznaczeniu wynagrodzenia, jeżeli jest takowe żądanem: Nowogrodzka gub. m. Kiryłów powiatowemu lekarzowi. 2050

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ IWANGRODZKO-DĄBROWSKIEJ

podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 15 (27) Października r. b., będzie wprowadzony następujący rozkład jazdy pociągów osobowych.

A. Na Głównej Linji

STACJE	Osobowy pociąg № 1, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie Godz.	Min.	Odejście Godz.	Min.	Pocztowo-osobowy pociąg № 3, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie Godz.	Min.	Odejście Godz.	Min.
Iwangród	—	—	12	55 d.	—	—	4	47 r.
Radom	2	15	2	27	6	13	6	24
Bzin	3	27	3	55	7	29	7	44
Kielce	5	03	5	15	8	50	9	11
Dąbrowa	9	33	—	—	1	51	—	—
Granica	9	44 w.	—	—	2	00 d.	—	—

STACJE	Pociąg osobowy № 2, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie Godz.	Min.	Odejście Godz.	Min.	Pociąg Pocztowo-towarowo-osobowy № 4, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie Godz.	Min.	Odejście Godz.	Min.
Granica	—	—	9	26 r.	—	—	4	14 p. p.
Dąbrowa	—	—	9	42	—	—	5	05
Kielce	1	48	1	58	10	12	10	27
Bzin	3	09	3	29	11	48	12	28
Radom	4	25	4	35	1	32	1	42
Iwaugród	5	55 p. p.	—	—	3	20 n.	—	—

B. Na Odnogach

STACJE	Pociąg Osobowy № 2, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie Godz.	Min.	Odejście Godz.	Min.	Pociąg Pocztowo-towarowo-osobowy № 4, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie		Odejście		Pociąg mięszany № 72, z wagonami II i III klasy — Przybycie		Odejście	
Bzin	—	—	4	00 p. p.	—	—	1	20	—	—	—	—
Tomaszów	6	23	6	33	5	44	5	56	—	—	7	45 d.
Koluszki	7	15 w.	—	—	6	51 r.	—	—	8	51 d.	—	—

STACJE	Pociąg Pocztowo-towarowo-osobowy № 3, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie Godz.	Min.	Odejście Godz.	Min.	Pociąg Towarowo-osobowy № 5, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie Godz.	Min.	Odejście Godz.	Min.	Pociąg mięszany № 67, z wagonami II i III klasy — Przybycie Godz.	Min.	Odejście Godz.	Min.
Koluszki	—	—	1	07 n.	—	—	9	55 r.	—	—	4	27 d.
Tomaszów	2	02	2	11	10	52	11	12	5	33	—	—
Bzin	6	27 r.	—	—	2	50	—	—	—	—	—	—

STACJE	Pociąg Towarowo-osobowy № 3, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie		Odejście		Pociąg Mięszany № 82, z wagonami II i III klasy — Przybycie		Odejście	
Bzin	—	—	8	00 r.	—	—	4	42 d.
Ostrowiec	9	52 r.	—	—	7	08 w.	—	—

STACJE	Pociąg Towarowo-osobowy № 4, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie		Odejście		Pociąg Mięszany № 92, z wagonami II i III klasy — Przybycie		Odejście	
Ostrowiec	—	—	1	19 d.	—	—	7	42 w.
Bzin	2	07 d.	—	—	9	50 w.	—	—

STACJE	Pociąg Towarowo-osobowy № 7, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie		Odejście		Pociąg Mięszany № 169, z wagonami II i III klasy — Przybycie		Odejście	
Strzemieszyce	—	—	2	02 d.	—	—	9	38 w.
Sosnowice	2	32 d.	—	—	10	08 w.	—	—

STACJE	Pociąg Towarowo-osobowy № 5, z wagonami I, II i III klasy — Przybycie		Odejście	
Sosnowice	—	—	4	16 p. p.
Strzemieszyce	4	46	—	—

STACJE	Pociąg Mięszany № 521, z wagonami II i III klasy — Przybycie		Odejście		Pociąg Mięszany № 523, z wagonami II i III klasy — Przybycie		Odejście	
Dąbrowa Iw.	—	—	9	47 w.	—	—	1	57 d.
Dąbrowa Górn.	9	57 w.	—	—	2	07 d.	—	—

STACJE	Pociąg Mięszany № 522, z wagonami II i III klasy — Przybycie		Odejście		Pociąg Mięszany № 524, z wagonami II i III klasy — Przybycie		Odejście	
Dąbrowa Górn.	—	—	9	00 r.	—	—	2	47 p. p.
Dąbrowa Iw.	9	10 r.	—	—	2	57 p. p.	—	—

Godziny odejścia i przyjścia pociągów, oznaczone podług czasu Petersburskiego (wcześniej o 37 minut od czasu miejscowego). Wagony bezpośredniej komunikacji, znajdują się w powozach Nr 1 i Nr 2, wagony I i II klasy pomiędzy Moskwą i Granicą; w pociągach Nr 3 i 4, wagony wszystkich 3 klas pomiędzy Warszawą a Kielcami. 1092r

Oryginalne Motory Gazowe i Naftowe „OTTO" z fabryki DEUTZ,

najlepsze ze wszystkich istniejących MOTORÓW GAZOWYCH, 1949

poleca

LEON JANTZEN.

Biuro Techniczne w Warszawie, Miodowa 15.
Każdy motor opatrzony jest marką fabryczną jak obok.

Schutz-Marke

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Mechaniczna Fabryka „Portland Comprimè"
Bednarowski & Lubryczyński, Nowo-Wielka 18, poleca
Posadzkę

cementową, **bardzo tanią**, trwałą i do złudzenia naśladującą dywany, odpowiednią do kościołów, biur, sklepów, kuchen, klozetów i t. p. 1960

FABRYKA POWOZÓW
JANA STOPCZYK.

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej,

w domu własnym Nr 11—794 c.,
przypomina się JW. i WW. Panom, że obecnie posiada spory zapas różnego rodzaju Powozów.—Ceny bardzo umiarkowane. 2025

Biuro Techniczne „GUDRONIT"
Budowniczego A. Ciszewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście 44,
w Warszawie.

Osuszanie mieszkań.—Tępienie grzyba drzewnego.—Nowy sposób tynkow wapiennych na drzewie.—Wentylatory pokojowe i na kominy, radykalnie usuwające dymienie tychże. 1962

Trumny Metalowe

stemplowane, do grobów murowanych, po cenach fabrycznych. (Wielki wybór Wieńców metalowych, od rs. 3 do 50 sztuka), **Trumny** dębowe do ziemi, trwalsze od metalowych oraz sosnowe od rs. 6.—**Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, Kapelusze, Welony, Pochodnie** do pogrzebów na prowincję, **Paki** do przewożenia zwłok różnej wielkości, gotowe zawsze na składzie.

MAGAZYN POGRZEBOWY
Józefa WODCZYŃSKIEGO,
Plac św. Aleksandra № 14.
Firma egzystuje w Warszawie od r. 1850, filij nie posiadam.
Adres dla Telegramów: Wodczyński w Warszawie, Plac św. Aleksandra. 2121

NA SLUBNE WYPRAWY urządzenia kuchenne, poleca SKŁAD Ad. KEMPIŃSKIEGO,

Senatorska 22, róg Bielańskiej
Ceny hurtowe. 1097r

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszowie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych specjalnie pośpieszne kursy. Pensjonarki przyjmują się. Ceny przystępne. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 33075

Angielskiego lekcje, codziennie, 5 rs. miesięcznie, daje angielka z Londynu. Krakowskie-Przedmieście 30—14, od 6—7. 37037

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 36555

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 36788

Demi-place, lekcyj, poszukuje nauczycielka, która ukończyła konserwatorjum, osoba wykształcona, posiadająca francuzki. Złota 46, mieszkania 26. 36955

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 36529

Korepetytor-filolog, poszukuje kondycyj w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer „Filolog." 36693

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, **muzyki udziela nauczycielka.** Hoża 13, m. 22. 36304

Lekcje muzyki udzielam po przystępnej cenie. Ordynacka 12, m. 8. 36624

Lekcje języka i literatury francuzkiej—codziennie godzina 5 rs. miesięcznie. Dla panien zdających egzamin w gimnazjum, wykład z językiem russkim. Pomieszczenie dla panien kształcących się, konwersacja francuzka, niemiecka. Fortepian. Krakowskie-Przedm. 7, mieszkania 34. 36923

Lekcje śpiewu zbiorowego udziela paniom, uczennica profesorów zagranicznych. Senatorska, księgarnia Hesicka. 37047

Muzyki, teorji i harmonji udziela w domu i na mieście nauczycielka z patentem konserwatorjum. Wspólna 24—11. 37006

Nauczycielka polka z wyższem wykształceniem, posiadająca dokładnie z konwersacją język francuski, niemiecki, russki, poszukuje lekcyj. Złota 31, mieszkania 8. 36949

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekcje. Podwale № 9, m. 5, front. 36868

Pedagog młody, z konwersacją niemiecką, udzielający w szkołach, doświadczony, referencje poważne, życzy sobie zająć się wychowaniem i nauką chłopca niższych klas szkoły realnej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Pedagoga." 36694

Potrzebny jest korepetytor, student, z dobrym niemieckim i matematyką. Kondycja. Nowy-Świat № 4, m. 2, w godzinach: od 4-ej do 6-ej. 36948

Paryżanka poszukuje pokoju za lekcje. Nowogrodzka 3—4, od 1-ej do 3-ej. 36940

Russka, medalistka, szuka lekcyj russkiego języka. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Medalistki." 36924

Rodowita francuzka, wykształcona, udziela lekcyj konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 36936

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady. Oferty proszę składać na Widok 24, mieszk. 1, pod literami M. Te. 2460r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszk. 9. 2461r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj Śliska 9, m. 10. 2462r

Student prawa poszukuje lekcyj lub korepetycyj w godzinach rannych i po południowych. Adres: Marszałkowska № 133, skład czapek i kapeluszy. 2463r

Tanio! udzielam lekcyj i muzyki, tylko na mieście, zastać można od 4—7. Chmielna 36—5. 37007

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120. Opłata 3 ruble miesięcznie. 36632

Za obiady konwersacja niemiecka, korepetycja lub przygotowanie dziewczynki albo chłopczyka. Wiadomość: ulica Nowy-Świat, domu № 20, mieszkania № 2, (skrzynka na drzwiach). 36941

Doniesienia osobiste.

Błyskawica ma list na poczcie. 36914

List dla „222 EEE" na poczcie. 36989

List dla „Przeznaczenia" wysłany. 36897

Dla „Ogniska" od „Szczęścia domowego" list wysłany. 37064

„Ognisko domowe" raczy list odebrać. 36903

Odpowiedzi Błyskawicy: „S. A. P. Sławiany", „Kandydatowi—Dąbrowa", „Władysławowi L...." 36988

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzki na demi-place są zaraz do umieszczenia. Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 37023

Buchalter, magister b. Szkoły Głównej warszawskiej, zajmuje się zakładaniem i prowadzeniem rachunkowości i ksiąg buchalteryjnych oraz sporządzaniem i sprawdzaniem inwentarzy i bilansów. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Magistra" 33923

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 34989

Będąc ciągle zajęty osobiście, starać się nie mogę o obowiązki stróża domu, które objąć mogę od 1-go listopada r. b. Wiadomość: ul. Chmielna 41. 36929

Gospodynie, panny służące, garde-malade do umieszczenia posiada Biuro Komisowe, Senatorska 28. 37022

Inteligentna osoba poszukuje miejsca do dzieci i zarządu domem lub do gospodarstwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Poszukującej." 37001

Kiper doświadczony przyjmuje ściąganie win w domach prywatnych po cenach umiarkowanych. Łaskawe oferty pod „Wino" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 35·23

Kucharka znająca się na kuchni wyborowo, może i na wieczorach wydawać kolację, poszukuje miejsca. Rybaki № 4, m. 2. 37063

Kucharka znająca doskonale kuchnię, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca.—Hoża 9, stróż wskaże. 36963

Lektor poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze dla „Lektora B." 37059

Młoda francuzka ma kilka godzin wolnych. Chmielna 44—18, od 10—2-ej. 36240

Młoda osoba, znająca doskonale metodę Froebla, poszukuje zajęcia na godziny.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Marji B." 36912

Młoda, inteligentna francuzka przyjmie miejsce jako dame de compagnie w Warszawie lub na prowincji. Chmielna 29, m. 42, u Dobieckiej. 37000

Niemka z wyraźną wymową udziela konwersacji na godziny niedrogo. Krochmalna № 71. 36997

Niemka inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Nowy-Świat 5, sklep Kumrow. 36909

Osoba młoda, wykształcona (wdowa) przyjęłaby miejsce lektorki, do zarządu domu na wyjazd lub inne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Młoda osoba." 36906

Osoba w średnim wieku, praktyczna w gospodarstwie domowem, z krawiecczyzną, poszukuje miejsca. Świadectwa kilkoletnie.—Chmielna № 8, m. 2. 36915

Osoba w średnim wieku, wdowa, inteligentna, zacnej rodziny, życzy sobie przyjąć opiekę nad panienkami albo do towarzystwa starszej osoby lub chorej. Pensji nie żąda.—Oferty dla „De. A." przyjmuje Kurjer. 36946

Osoba inteligentna poszukuje miejsca gospodyni lub za kantorową do pralni. Świętojańska № 19, m. 10. 36944

Osoba posiadająca muzykę poszukuje zajęcia się dziećmi kilka godzin. Kiosk, Aleja Ujazdowska, A. M. 2459r

Osoba młoda, inteligentna, znająca języki, poszukuje zajęcia biurowego, miejsca kasjerki, lektorki, do dzieci i t. p. w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Podwale 8, drugie piętro. 37032

Osoba szyjąca krawiecczyznę szuka zajęcia w domach prywatnych. Elektoralna № 41, m. 10. 37061

Osoba posiadająca kaucji do 4,000 rs., potrzebuje zajęcia kasjera lub magazyniera.—Wiadomość: ulica Zielna № 13, mieszkania 18, od 10 do 12-ej w południe. 36036

Prowadzę książki handlowe godzinami.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Buchalter rutynowany." 35700

Przepisuję po polsku, francusku, russku.—Nowy-Świat 35—7. 36907

Przeznaczam rs. 10 za wystaranie się posady dwóm panienkom, kasjerki lub sklepowej z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Posada 10." 36904

Panienka miłej powierzchowności poszukuje miejsca sklepowej lub zarządu domem.—Hoża róg Kruczej, „Merkury." 2458r

Panienka piętnastoletnia, umiejąca trochę szyć, poszukuje miejsca w magazynie ze wszystkiem, do nauki. Ciepła 10, mieszkania 6. 37051

Rutynowana kasjerka z kaucją, przyjmie również miejsce do towarzystwa starszej osoby, zarząd domem. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 36857

Rządca energiczny, sumienny, poszukuje administracji domu za mieszkanie. Kaucji 2,000 rs., najlepsze referencje, długoletnie świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumienny." 36966

Uczeń lat 16, posiadający języki polski, russki, niemiecki, poszukuje miejsca do kantoru. Elektoralna 14—20. 36996

b) Zaofiarowane.

Ajent potrzebny do bardzo poważnego artykułu, może być izraelita; pensja i procent.—Wiadomość w fabryce stempli, Daniłowiczowska № 4. Tamże potrzebni uczniowie. 37046

Bona znająca dobrze russki potrzebna na wyjazd. Długa 23, m. 5. 36922

Bony niemki do trojga drobnych dzieci poszukuje się na wieś zaraz. Adres: ul. Grzybowska № 33, do p. Zollera, w browarze Reycha. 37031

Bony niemki potrzebne zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 37021

Bufetowa znająca języki obce potrzebna do pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, zrana od 10-ej do 12-ej. 36790

Bukieciarz należycie uzdolniony potrzebny jest zaraz. Oferty składać w Kurjerze pod „Bukiet." 37071

Do kwiatów potrzeba podręcznych i uczennic. Długa № 23, m. 7. 37011

Dziewczynka lub chłopiec do podawania kawy. Graniczna № 2, kawiarnia. 36978

Do pracowni J. Królikowskiej potrzebne zdolne spódniczarki, staniczarki i do nauki. Ul. Niecała № 7. 36654

Izraelitka bona potrzebna jest zaraz. Karmelicka 40, mieszk. 2. 36939

Krawców i panien zdatnych potrzeba zaraz za dobrem wynagrodzeniem, robota stała, do magazynu okryć, Bracka № 10. 2438r

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna jest. Kościelna 10, m. 10. 36359

Obszerna kuchnia za obsługę dla porządnego małżeństwa bezdzietnego. Hoża 21, mieszkania 6. 36577

Potrzebny jest uczeń do cukierni, do lat 15. Świętojańska № 4. 36737

Pomocnik gorzelniczy, zdolny i znający język russki, potrzebny zaraz lub od 1-go listopada. Wiadomość: Ogrodowa 55, u rządcy domu, od 1 do 2-ej po południu. 36851

Potrzebna jest zdolna maszynistka do drobiazgów. Ulica Przejazd 11, fabryka bielizny. 36819

Potrzebna kasjerka i do wyręczania w interesie, inteligentna, przystojna, z językiem francuskim i russkim. O złożenie ofert skreślonych własnoręcznie, z wymienieniem poprzedniego zajęcia, uprasza się w kantorze Kurjera Warsz. dla „L. 50." 36782

Potrzebne panny zdatne do spódnic. Warecka № 7, m. 3. 36809

Panna znająca dobrze krawiecczyznę znaleźć może w domu prywatnym zajęcie na dni.— Wiadomość od godz. 9 do 11-ej zrana, Miodowa 16, stróż wskaże. 36366

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. Leszno № 18. 36876

Potrzebne są dziurkarki do bielizny męzkiej. Elektoralna № 6, m. 7. 36899

Prasowaczki potrzebne do Wilna. Wiadomość: pralnia Anny, Bracka № 8. 36656

Potrzebny do apteki uczeń początkujący lub z roczną praktyką. Wiadomość: Kleczew gub. kaliskiej, apteka. 36685

Panny maszynistki, dziurkarki potrzebne zaraz do fabryki bielizny i dziewczynki do nauki ze wszystkiem. Ogrodowa 18, mieszkania 26. 36674

Potrzebna jest panienka grająca na fortepianie lub fisharmonji. Wiadomość: Rohaczek, Nałęczów, gub. lubelska. 37065

Potrzebny zaraz zdolny ślusarz specjalista na sznyty. Dzika № 3, m. 32. 36938

Potrzebna jest zdolna podręczna. Obożna 4, m. 2. 36935

Potrzebni tokarz zdolny i uczeń do zakładu rzeźbiarskiego. Elektoralna № 20. 37002

Podręczne zdolne potrzebne do krawiecczyzny oraz uczennice. Chmielna 31, mieszkania 2. 37014

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 37013

Potrzebna jest zaraz panna do bufetu. Wiadomość: ul. Twarda № 42. 36992

Potrzebne zaraz zdolne spódniczarki. Stare-Miasto № 19—28. 36981

Potrzebna jest zaraz dobrze uzdolniona prasowaczka do koszul męzkich. Ulica Świętokrzyzka № 18, m. 9. 36975

Potrzebna bona, władająca dobrze językiem polskim, do 4-letniej dziewczynki. Pierwszeństwo izraelitka. Elektoralna 30—13, od 10 do 12-ej. 36972

Potrzebny chłopiec do cukierni. Marszałkowska 59. 36971

Panny i uczennice do garniturków dziecinnych potrzebne zaraz. Daniłowiczowska 8, m. 17. 36960

Potrzebne uczennice do pracowni sukien.— Chmielna 54, m. 1. 36964

Panna do bielizny uzdolniona potrzebna.— Nowolipki № 16, Stadnicka. 36957

Potrzebna maszynistka uzdolniona (Whelera-Wilsona) do bielizny męzkiej. Świętokrzyzka № 36. 2457r

Potrzebna jest na wieś osoba w średnim wieku, znająca się na praniu, prasowaniu i kuchni; wynagrodzenie 40 rs. rocznie. Oferty nadsyłać pod lit. Z. B., stacja Pniewo. 37083

Potrzebny jest czeladnik do tapicera. Plac św. Aleksandra 13. 37026

Potrzebne dziurkarki do bielizny. Pańska № 58, mieszkania № 18. 37024

Potrzebna zdolna podręczna do spódnic.— Widok № 7, m. 10. 37057

Potrzebna zdolna maszynistka pończoszniczа. Wiadomość: Kozia № 5, m. 131. 37045

Rządca potrzebny od Nowego Roku do zarządu folwarkiem piętnastowłókowym, nakładowo prowadzonym. Wymagane dowody znajomości, energji, nieskazitelnej uczciwości. Hoża 7—16 35512

Potrzebna zdatna panna do haftu. Marszałkowska 145, m. 19. 37070

Uczniowie dobrego prowadzenia potrzebni są do rzeźbiarza. Ulica Krucza 22. 36993

Uczennica do krawiecczyzny potrzebna zaraz. Kapucyńska 13, m. 9. 36959

Wyłącznie do rezedy potrzebne są kwiaciarki, robiące takową w domu. Tłomackie № 2, Kajper. 36094

Zdolna panna potrzebna zaraz do krawiecczyzny. Marszałkowska 104. 36855

Zecerski uczeń, już uzdolniony do drobnych robót, potrzebny. „Papeterie" na Sewerynowie, o godz. 1-ej, wieczór o 8-ej. 36920

Kupno i sprzedaż

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 35143

A. „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28, poleca garnitury mebli, szafy, kredensy, krzesła, stoły, szeslongi, lustra, otomany.

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A. „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28, poleca stare materje, koronki, antyki, bronzy, obrazy, garnitur machoniowy.

A. „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28, poleca galanterję, towary manufakturne, biżuterję, od cen nader niskich. Tamże i trycykl. 36077

Adres. Henryk Juwiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 32247

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 36757

Adamaszek pąsowy ljoński, dwa wazony antique, samowar, dwa lustra w ramach masyw dębowych sprzedam. Grzybowska № 15, stróż wskaże. 36888

A) Z powodu zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

Chustki ciepłe od rubli 2 kopiejek 25. Biuro Komisowe Ungra, Krak.-Przedm. 9. 36547

Dywany krajowe, angielskie, perskie, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, chodniki najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2243r

Do sprzedania szuba podbita dublonami czarnemi, na osobę dobrego wzrostu. Wiadomość: Śliska 56 lokalu. 36465

Do sprzedania: 5 koni, 2 dorożki, 2 pary sanek petersburskich, furgon do mleka, 2 pary sanek zwyczajnych. Gospody na dostawę mleka zapewnione. Berkman, Leopoldyna № 25. 2421r

Do sprzedania garnitur tumakowy. Sienna № 18, m. № 5. 36343

Do sprzedania faetony nowe i używane, wolanciki, bryczki rozmaitych fasonów. Ceny przystępne. Goliński, Leszno 70. 36886

Do gabinetu: otomana, 6 fotelików, stolik prawie nowe do sprzedania. Złota 55, mieszkania 10. 36894

Do sprzedania żakiet aksamitny, stolik olejno malowany, kołnierz sobolowy i inne rzeczy. Świętokrzyzka 18, m. 5. 36896

Dolmanik brązowy aksamitny na wacie i palto syberynowe długie do sprzedania.— Chmielna 58, mieszkania 5. 37009

Do sprzedania szafy, łóżka. Pańska 18, m. 18, u stolarza. 36999

Do sprzedania garderoba męzka. Nowogrodzka 23—8. 36958

Eleganckie urządzenie z trzech pokojów pojedyńczo sprzedaję. Wiadomość: Wierzbowa № 6, m. 82, między godz. 2—4-tą. 36340

Fortepian krótki za rs. 90 do sprzedania.— Pańska 10, m. 34. 37050

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, rs. 300 do sprzedania. Nowy-Świat 64, Aleksander Granke. 37049

Fortepian Kralla-Seidlera, doskonały, do sprzedania zaraz. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 37048

Fortepian do sprzedania. Krucza 40, mieszkania 13. 36463

Fortepian Schroedera krótki, angielska mechanika, rs. 120 sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 36691

Fortepiany Kralla, Małeckiego, Bechsteina, Hofera i innych fabryk od rs. 200—700. Królewska 3, Tarnowski. 36488

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 400 oraz wielki wybór pianin najnowszych konstrukcyj po najprzystępniejszych cenach z poręczeniem sprzedaje Dütz, ulica Marszałkowska 140. 34298

Fisharmonję nową, o pięknych silnych głosach, najprzystępniej sprzedaję. Dütz, Marszałkowska 140. 34297

Fisharmonja do sprzedania, wynajęcia tanio. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 35666

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotkę na gumach i bryczkę. 36664

Fortepiany krajowe i zagraniczne oraz pianina nowe Małeckiego do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 4, Goszczyński. 35667

Fortepian zagraniczny wynajmę lub sprzedam rs. 250. Skrzypce włoskie antyk 120.— Jerozolimska 76, mieszkania 7. 36937

Futro damskie tanio. Warecka № 14, mieszkania 18. 36928

Fortepian krótki półsiodmej oktawy, zagraniczny, rs. 90. Leszno 69—18. 36916

Futro szopy dobre tanio do sprzedania. Złota 44, mieszk. 13. 36965

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 36095

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 70.— Krochmalna 34, m. 5. 36942

Garnitur mebli czarny do salonu, orzechowy, garniturek fantazyjny i gabinetowy, otomany i szeslongi, robota urzędowa. Marszałkowska 115—10. 37072

Gruszki wyborowe. Warecka 14, mieszkania 18. 36927

Garnitur czarny pluszem kryty, otomanę sprzedam tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 35632

Jest do sprzedania wyżeł. Wiadomość: ulica Chmielna № 14, mieszk. 11. 36970

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Kartofli stołowych 500 korcy do sprzedania partjami od 3 korcy, z dostawą do domów w Warszawie po 125 kop., w dużych partjach taniej. Wiadomość, ulica Miodowa 19, u stróża. 35695

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 36416

Kartofle „Dabery", najsmaczniejsze ze wszystkich, po kopiejek 150 korzec, zapisywać można u p. Winiarskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, lub w składzie cygar p. Domaradzkiego, Marszałkowska 108. 36436

Kozetka, 4 półfoteliki, jeden fotel, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 26, m. 5. 37035

Kupię wyżła cetra, szczeniaka odchowanego (pierwszeństwo suka), koloru żółtego, dobrze zapłacę. Marszałkowska № 56, Alkiewicz. 37027

Kupuję fortepiany, pianina, fisharmonje.— Królewska 3, Tarnowski (skład fortepianów). 36487

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 33430

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36669

Kilkanaście sztuk broni Lankastra używanej, kilka trójlufek lepszych fabryk i osiem pudów rogów jelenich do sprzedania w składzie broni Stefana Bagińskiego, ulica Długa № 19. 36990

Kasztanów 100 sztuk przeszło 5 łokci wysokich oraz klony. Kartofle amerykany korzec po rs. 1 kop. 20 sprzedaje dominjum Żółwin przez Brwinów (kolej wiedeńska). 36875

Kupię szafy sklepowe z szufladami. Oferty pod „Szafy" przyjmuje Kurjer. 36919

Łóżko do sprzedania najświeższego fasonu, w cenie 25 rs., orzechowe. Ulica Ogrodowa № 50, mieszkania 5, u stolarza. 37018

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36895

Mebli garnitur gabinetowy 36 rubli, otomana 26, szeslong 17, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 36662

Maszyny nowe daję na wypłatę, stare przyjmuję. Dzika 20, skład maszyn. 36139

Maszynę oryginalną Singera sprzedam bardzo tanio. Prosta 6, mieszk. 6. 37058

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na dole. 37019

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 37015

Mebli garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, szeslongi, otomany ceratowe, pokryte gustownie, sprzedaję bardzo tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 35677

Meble aksamitne tanio do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 25, mieszkania 12, od 11 do 1-ej po poł. 36905

Maszyna parowa w dobrym stanie, o sile 30 do 40 koni, dwa kotły parowe, dające każdy parę do maszyn około 50 koni, gwinciarkę dobrą nabędę. Oferty składać u Rummel, Lesnik et C-o., Włodzimierska 1. 36321

Nadszedł znaczny wybór pantofli tatarskich od 1.50, ręczników starożytnych tatarskich. Ceny niskie. Karmelicka 4. 36418

Nowość! Hygieniczna szafa kąpielowa „Lavabo" (zwana we Francji: źródłem młodości), znakomity wynalazek inżeniera Szuberskiego, zastępuje zupełnie pokój toaletowy, nie wymaga połączenia wodociągowego, zawiera prysznic zimny, ciepły, kąpiel szwedzką, turecką łaźnię i t. p. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo: T. Kozłowski, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 35879

Nowość! Ważna dla pp. budowniczych, właścicieli domów, sklepów, biur, oranżeryj i t. p. Paryzkie piece i kominki Szuberskiego i Salamandry ruchome, z ogniem widzialnym, jedyne, które są przez akademję medyczną zalecane. Nie wydzielają czadu, zamykają się automatycznie, stanowią piękną dekorację mieszkań, zajmują mało miejsca. Oszczędność paliwa, bo zużywają koksu za kilka kopiejek dziennie, z łatwością utrzymują ogień bez przerwy przez 6 miesięcy, dają się dowolnie przesuwać z pokoju do pokoju, przez co jeden piec ogrzać może cały lokal, zapewniając cieplik jednostajny, łagodny, tak pożądany szczególniej dla osób słabych i dzieci. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo: T. Kozłowski, sklep Wierzbowa, gmach teatru, kantor Bracka 25. Uprasza się pp. budowniczych, właścicieli domów i osoby interesowane o pofatygowanie się do kantoru dla sprawdzenia zalet i dokonania prob na tychże piecach, w każdej porze dnia, gdyż wszystkie modele są już czynne bez przerwy. 35879

Olejnych obrazów kilka oryginalnych do sprzedania. Chmielna 33, m. 12, otwarte od rana do 2-ej z południa. 35710

Oryginalnie napisana sztuka tragiczna ludowa w 7-iu obrazach, niegrana, do sprzedania. Oferty w celu porozumienia się przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Porozumienie." 36956

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 36892

Pianino piękne, futro damskie, suknia, dywanik. Elektoralna 51, m. 3. 36991

Palto damskie nowe z imitacją bobrów, z mufką, do sprzedania. Wspólna 19, mieszkania 7. 36078

Pianino amerykańskie, płaszcz bobrowy, różną garderobę męzką, lando gumowe koła, sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 36347

Para klaczy rasowych siwych, młodych, średniej miary, do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Warecka 11. 36432

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, hygieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Pończoszniczą maszynę (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 36877

Pianino czarne, zagraniczne, do sprzedania Żórawia 36, m. 27. 36720

Portrety Najjaśniejszych Państwa, bogato oprawne, tanio. Marszałkowska 61, mieszkania 1. 36995

Pianino nowe do sprzedania albo wynajęcia. Leszno 21—10. 37008

Palta czarne damskie świeże sprzedam tanio. Marjensztadt 27—5, godz. 12—2-ej. 37020

Pianino zupełnie nowe, zagraniczne, do sprzedania za rs. 375. Widok 21, mieszkania 2. 36893

Sprzedaję kapelusze ubrane podług modeli zagranicznych, począwszy od rs. 1.—Tamże przyjmuję ubieranie od 30 kop. Karmelicka 4. 36419

Suknia ślubna na osobę średniego wzrostu, bogato koronką ubierana, oraz welon, zupełnie nieużywane, bardzo tanio. Hoża 8, mieszkania 11. 37068

Szeslong, otomana, krzesełka, fotel, sofa.— Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszkania 18. 36859

Sprzedam 4 łóżka meblowe, jedno z materacem włosianym na sprężynach, futro „ełki", manekin, nożyce stalowe do kroju. Ulica Chmielna 98—2. 36818

Są do sprzedania stare okna. Zielna 42. 36932

Szabmaszyna konna, z całem urządzeniem i koniem, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Szabmaszyna." 36921

Szafa, komoda, łóżko, dywan perski i 3 lampy wiszące. Leszno 33, stróż wskaże. 37038

Szynel czarny do sprzedania tanio. Wspólna 23, m. 8. 37010

Sprzedam cetra tresowanego czarnego po psie wystawowym. Aleja Róż 8. 36985

Tanio sprzedaję dwa futra niedźwiedzie mało używane, wojskowe i cywilne. Nowy-Świat № 33, meblowane pokoje № 9, od 4-ej do 6-ej. 36947

Tanio do sprzedania dwie brązowe szuby dla pensjonarek, z czapkami i mufkami, dwie bluzki kremowe oraz ciepłe okrycie dla starszych. Koszykowa 17, m. 2. 36900

Wolancik i zaprzęg russki sprzedam. Dzika № 29, m. 15. 36429

Za rs. 100 fortepian wiedeńskiej fabryki.—Chmielna № 76, m. 6. Tamże kwiaty salonowe. 36918

600 korcy kartofli, „Marymonty" wyborowe, częściowo do sprzedania po cenie rs. 1.25 za korzec. Wiadomość w składzie farb Bieleckiego, Chłodna № 2. Próba na miejscu. 36953

Interesa handl. i majątk.

Cukiernia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, za bezcen. Widok № 22, mieszkania № 30. 36864

Do sprzedania interes korzystny za 200 rs. Marszałkowska 142, mieszkania 4, od 12-ej do 2-ej. 36780

Dom dochodowy, z dużemi placami do budowy, sprzedam, zamienię na mniejszy lub na folwark z dopłatą. Wiadomość u właściciela, Oboźna 2/4, wprost klubu cyklistów, od 3-ej do 5-ej. 37004

Do ulokowania na pewną hypotekę dwie sumy nieletnich po 6,000 rubli. Wiadomość Żelazna 78, m. 12. 36973

Dystrybucja do sprzedania z powodu słabości, zaraz. Komorne rs. 8. Ulica Chłodna № 62. 37075

Dom z karczmą i pozwolenie na propinację, murowany, pod gontem, sześć mieszkań, sklep, zajazd. Kościelna wieś Klembów, gmina, powiat radzymiński. Cena 5,000 rubli.—Karol Dorofiejów. 36910

Do sprzedania zaraz sklep produktów wiejskich na pryncypalnej ulicy, z bardzo dogodnem obok mieszkaniem. Wiadomość: Złota 23, mieszk. 6, od 4 do 6-ej. 36511

Do sprzedania sklep mydlarski od lat 30 egzystujący. Wiadomość: Freta 35. 36566

Folwark włók 15, w gubernji siedleckiej, bez serwitutów i Towarzystwa, z dobremi budynkami, inwentarzem, zasiewami, z pięknym lasem mórg 53, łąkami, stawem, ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Długa 8, fabryka syfonów. 36931

Jest do sprzedania sklep kolonjalny z urządzeniem dębowem za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Z. Lataniec, Podwale 18, mieszkania 3. 36974

Jest do sprzedania sklep z powodu słabości za bezcen, pieczywo płaci komorne; egzystuje od lat piętnastu. Piękna 44. 36699

Krowiarnia do sprzedania z gospodami.—Leszno № 33. 36676

Krowiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Nowy-Świat № 8. 2449r

Korzystny interes sprzedam za rs. 60, niewymagający kapitału. Browarna 22, mieszkania 28. 36979

Majątek ziemski 7½ włóki, w tem 18 mórg łąk, 2 mor. ogrodu, 2 stawy. Ziemia kultury pierwszorzędnej, pszenna, bez serwitutów, budynki nowe, z inwentarzami, maszynami, do sprzedania po 3,500 rs. włóka. Przy majątku zostaje do 7 tysięcy rubli. Do Krakowa 2½ mili szosą. Bliższa wiadomość listownie: T. S., poczta Proszowice, gub. kielecka. 34861

Magle sprzedam. Nowolipie № 34. 36917

Ogród i sad w dzierżawę dłuższą na doskonałych warunkach, 7 mil od Piotrkowa.—Hotel Saski 50, zrana do 11-ej. 36815

Pralnia dobrze procentująca do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszk. 12, od godziny 2 do 4-ej. 36779

Patent restauracyjny, kolonja ośmiomorgowa zaraz do sprzedania tanio. Ulica Chłodna 68. 36727

Poszukuję wspólniczki do magazynu strojów, kobiety sumiennej. Chmielna 23, mieszkania 2. 36678

Poszukuję wspólniczki do interesu handlowego, tylko sumiennej, z kapitałem 400 do 500 rs. Gwarancja pewna. Wspólna № 13, m. 16. 37003

Potrzeba 6, 3, 7 tysięcy na pierwszy numer hypoteki. Topiel 8, Chotomski. 36969

Pralnia do sprzedania. Żelazna № 76. 36968

Przejmę sklepik mydlarski z naftą i t. p. w okolicach ulic Marszałkowskiej, Chmielnej, Wspólnej, Żórawiej. Wiadomość: Chmielna 62, m. 14, od 4 do 6-ej po południu. 37017

Pragnę kupić pralnię. Oferty: róg Karmelickiej i Nowolipia, w kiosku. 2456r

Potrzebny jest pośrednik do sprzedania sklepu. Wiadomość: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń. 37040

Remizę dawno egzystującą, najpiękniejszy punkt, Nowy-Świat, sprzedam. Oferty sub „Remiza" przyjmuje Kurjer. 36344

Rządca, dobry rolnik, potrzebny z wypożyczeniem 1,500 rs. Hotel Saski 50, zrana do 11-ej. 36816

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Hoża 54. 36427

Skład materjałów aptecznych do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku 1894. Wiadomość: ulica Bagno № 1. 35834

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Twarda № 46. 36066

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wilcza № 50. 36407

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyzka № 28. 36838

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 60.—Ulica Wolska № 4, gmina. 36878

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, bardzo dobrze procentujący, w dobrym punkcie, zaraz do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer pod G. K. 37055

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci. Wilcza 24. 36697

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obrotem rocznym 10,000 rs., przy ulicy pryncypalnej, do sprzedania zaraz za 700 rs. Wiadomość 4—5-ej codziennie, Bednarska 27, mieszkania 4. 36898

Skład węgli z inwentarzem żywym i martwym za rs. 480, dobrze procentujący, w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod J. W. 37054

Sprzedam sklep spożywczy za rubli 200, targ dzienny 12 rubli, piekarz płaci komorne, mieszkanie wygodne. O tym sklepie można się dowiedzieć: róg Twardej i Siennej № 46, m. 15, wejście sienią frontową, pierwsze piętro. 37025

Sprzedam jatkę. Wiadomość: Wielka róg Śliskiej № 45, sklep mąki. 36998

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowa Praga, ulica Strzelecka № 7. 36962

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, pieczywo daje pewne utrzymanie. Ul. Zielna № 15. 36994

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania zaraz. Elektoralna № 14, u stolarza. 36961

Sklep spożywczy z mieszkaniem zbywam.—Śliska № 22. Warunki bardzo przystępne. 36951

Tania kuchnia z powodu wyjazdu do sprzedania z całem urządzeniem. Obiady, śniadania, wędliny. Nowolipie 47. 36952

Utrzymanie całkowite, wygody wszelkie, na wsi, za wypożyczenie 1,500 rubli na drugi numer hypoteki, w pierwszej połowie wartości. Park duży, bibljoteka w miejscu. Osobie chorej opieka familijna. Hotel Saski 50, zrana do 11-ej. 36814

Wspólnik rs. 100 potrzebny do zyskownego artykułu. Królewska 27, sklep tapicerski. 37052

Z powodu słabości sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 34. Sprzedam tanio. 36987

Zaraz do sprzedania dystrybucja z materjałami piśmiennemi, w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Dystrybucja." 36954

1,500 rubli do wypożyczenia na dobry numer hypoteki miejskiej. Oferty przyjmuje Kurjer „O. F." 36986

3,000 rs. po 8,000 rs. Towarzystwa potrzeba na majatek, gub. warszawska, powiat skierniewicki. Zgłosić się: Praga, Brzeska № 21, m. 25. 35880

5,000 rs. do ulokowania na dom murowany zaraz po Towarzystwie. Ul. Dzielna 5, m. 12. 36911

6,500 rubli do wypożyczenia na dobrą hypotekę miejską. Wiadomość: Nowo-Miodowa 2, mieszkania 9, od 5—7-ej po poł. Procent 7%. 36650

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

Dwa pokoje, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, pierwsze piętro.—Dąbrowska. 36612

Do wynajęcia każdego czasu, lokal składający się z sześciu eleganckich pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, przy ulicy Krolewskiej № 6, drugie piętro. 36213

Dwa pokoje z kuchnią szukam w ruchliwym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer „A. F. 33." 37041

Ładny, duży pokój frontowy, usługa, rs. 14, Chmielna 70—4. 37012

Mieszkanie bardzo piękne i wygodne, osiem pokoi, pasaż, przedpokój i kuchnia, zaraz do wynajęcia. Królewska № 6. 36976

Pokój parterowy, przedpokój, wynajmuje; pomieszczenie dla panienki, całodzienne utrzymanie, konwersacja francuzka, przy wdowie, Złota 25, m. 20. 37030

Pokój parterowy, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 1 listopada, samowar, usługa, obiady. Żórawia 23—25. 37042

Poszukuję współlokatorki, osoby inteligentnej i przyzwoitej. Wiadomość: Nowogrodzka 17—8. 37043

Pokój do wynajęcia z meblami, samowarem i usługą. Wiad.: hotel Saski № 131. 37044

Potrzebny jest dla kobiety przy zacnej rodzinie, pokój, z oddzielnem wejściem, całodziennem utrzymaniem i usługą, w okolicy placu Teatralnego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Plac Teatralny." 37069

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 37066

Pokój umeblowany, może być z życiem, przedpokój wspólny, tanio. Ulica Twarda 27—8. 36950

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Bednarska 24, m. 23. 36925

Różne lokale fabryczne, z parą, do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska 55. 36945

Sklep z oknem, zaraz do odnajęcia przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej. Wiadomość u rządcy lub u F. Chwastkiewicza: Senatorska № 24. 37039

Sklep z oknem wystawowem, duży, z pokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Królewska № 6. 36977

Sklep do wynajęcia zaraz, zdatny na skład mydła, mąki i skór. Krucza № 20. 36899

Wydzierżawię czwarte piętro na pokoje kawalerskie, w ruchliwym punkcie. Adres u Rajchmana, Senatorska 26. 34948

Zaraz do wynajęcia lokal na 3-em piętrze: 6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka, waterklozet etc. Włodzimierska 10. 36136

Zaraz do wynajęcia salon umeblowany, usługa, samowar, wejście osobne. Nowy-Świat № 38. 36400

Zaraz do wynajęcia 1-sze piętro, eleganckie 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna № 41. 36665

3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, z balkonem, od frontu, przy ulicy Franciszkańskiej № 12. Wiadomość: Franciszkańska № 24, w bramie; 2-e piętro, u P. Tytina. 36663

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 36661

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

Akuszerka B. J. przyjmuje panie na słabość lub kurację, bez legitymacyj. Ulica Włodzimierska № 3, mieszk. 1. 35578

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowsktego, Rymarska № 7. 33433

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 35481

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 37034

Chcę stołować kilka osób, smacznie, nie drogo. Nowy-Świat 4, m. 14. 37036

Dowód zastawowy № 168737 warszawskiego towarzystwa akcyjnego pożyczkowego przy placu Wareckim № 2 zaginął. 36933

„Exsiccator" istnieje tylko jeden mego wynalazku—poświadczony przez wszystkie biura patentowe.—Inżenier Ritter, Marszałkowska 111. 29140

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 37028

Ekwipaże eleganckie wynajmuje tanio firma „Luksus", Włodzimierska 6. 33407

J. Cybulski, art. dram., udziela informacyj scenicznych i charakteryzuje w teatrach amator., oraz posiada bibljotekę teatralną. Krzywe-Koło № 16, m. 12. 2444

Kepelusze ubieram tanio. Nowy-Świat 35—7. 36908

Kapelusze filcowe piorę, przerabiam na najmodniejsze fasony. Kapotki, bereciki, mufeczki fantazyjne wykonywam gustownie. Pióra pięknie odświeżam, także wyuczam strojów. Nowy-Świat 28. 37056

Mocne! Niewypieralne! pończochy kop. 55, resztę wysortowanych towarów, Marszałkowzka 129. Fabryka, oficyna. 36984

Od 30 kop. kapelusze ubieram. Elektoralna 41, mieszkania 10. 37060

Obiady prywatne na naturalnem, świeżem maśle—w domu i na miasto, od 30 kop. Smolna 23, m. 2. 36930

Podejmuję się robót tapicerskich prywatnie w Warszawie i na prowincji. Elektoralna 23, mieszkania 42. 36687

Porcelanę, marmur, drzewo, kość słoniową, alabaster malachit, szkło, wszelkie antyki, wachlarze, reparuję artystycznie. Krakowskie-Przedmieście 73.—Wolski. 35979

Przyjmują się kapelusze do ubierania. Kapucyńska № 13, m. 15. 36901

Przyjmują się suknie do roboty. Chmielna 80, m. 12. 36926

Przyjmuje do roboty suknie, żakiety, szuby tanio, gustownie, a także kapelusze, kapotki. Krucza 16, m. 5. 37005

Paulina Rogińska (dyrektrysa W-nej Marczewskiej), przeprowadziła się na ul. Kapucyńską № 13, m. 15. 36902

Przyjmuję wszelką reparację i przerabianie garderoby damskiej i dziecinnej—szyję mundurki dla panienek. Tamże ubieranie kapeluszy od 25 kop., a także pomieszczenie dla przyzwoitej osoby z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 71, m. 20. 2427r

Tanio! Nauka krawatów dwa tygodnie, w domu lub na mieście. Krucza 36—1. 36116

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 35384

W dniu 24 b. m. zginął szczeniak rasy z Góry św. Bernarda, biały, z żółtemi plamami. Kto go odprowadzi na ulicę Twardą pod № 7, do d-ra Heimana, otrzyma nagrody rs. 5. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 36967

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 37016

Wdowa szyjąca dobrze wszelką bieliznę, znaczenie, tanio. Uprasza o robotę: tamże mieszkanie dla panny lub wdowy. Sosnowa 8—14. 36980

Zręczna panienka, z prowincji, z dobrego domu, życzy uczyć się w pierwszorzędnym magazynie kapeluszy przez dwa miesiące, za opłatą po 25 rs. miesięcznie z całodziennem utrzymaniem—dalej być tam za utrzymanie całodzienne. Adres: Busk, gub. Kiel. A. B. X. poste-restante. 37067

Zaginął dowod zastawowy № 63207 warszaw. akcyj. towarzystwa pożyczkowego filji 1-ej Leszno № 2, z portmonetką, z 5-ma rublami skradziono lub zgubiono. 36943

Zaginął dowód zastawowy № 117225 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, plac Warecki № 2. 36982

35 rubli maszyna pończosznicza, gruba, świeżo uregulowana, dam stałą robotę. Marszałkowska 129, m. 13. 36983

99 Marszałkowska. Magazyn sprzedaje burki, palta, meksykanki, szlafroki, spodnie, tanio. 33989

***) Bluzki** wełniane, flanelowe, jedwabne, trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

***) Matinki** ciepłe, „Jersey", ubiorki dziecinne. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

***) Żakiety**, smokingi, kamizelki różne, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

***) Suknie** wykończa podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 36459

***) Chustki** ciepłe, bardzo piękne, halki, kamizelki, kamasze włóczkowe, Niecała 12.

***) Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 36459

W drukarni *Kuriera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Октября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).